Nr. 265. Niedziela, 20 Listopada 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała asystenta salinarnego Stanisława Kuczkiewicza koncepistą skarbu dla spraw salinarnych przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie: zarządcą materyałów w IX. klasie rangi: zarządcę gór. i hutniczego Stanisława Tarchalskiego; zarządcami górniczymi w IX. klasie rangi: górmistrza Juliana Dietzego i koncepistę skarbowego dla spraw salinarnych Edwarda Windakiewicza; zarządcami gór. i hutniczymi w IX. klasie rangi: gór. i hutmistrzów Karola Szaszewskiego, Eugeniusza Furdzika, Walentego Mazurkiewicza, Zbigniewa Złowodzkiego, Zdzisława Kamińskiego i górmistrza Feliksa Zaworskiego; adjunktami zarządu salinarnego w X. klasie rangi: asystentów salinarnych Zygmunta Heydę, Wincentego Gruszeckiego, Karola Mańkowskiego, Aleksandra Folusiewicza, Władysława Gepperta i autoryzowanych inżynierów górniczych Erazma Barącza i Kazimierza Kostkiewicza.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w powiecie tłumackim, wyłącza się okręg sądowy Tyśmienicki z zapowietrzonej przestrzeni kraju, ustanowionej tutejszym reskryptem z dnia 21 października l. 81.094.

Miejscowości tego okręgu, w których zaraza nie została uznaną za wygasłą, pozostają zamknięte aż do zupełnego jej stłumienia.

Zarazem zezwala się na odbywanie tam targów na zwierzęta racicowe i na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyi kolejowej w Tyśmienicy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Do ostatnich czasów utrzymywała się w Europie tradycya, iż bezpośrednim powodem wojny w roku 1870 było szorstkie i wielce ubliżające zachowanie się ówczesnego ambasadora francuskiego hr. Benedettiego wobec przybywającego na kuracyi w Ems króla Wilhelma i że naród niemiecki został formalnie prowokowany do tej wojny przez szukającą zaczepki Francyę. Wprawdzie po kampanii odmienne nieco obiegały wersye, które zniewoliły nawet w r. 1874 przewódcę centrum katolickiego w Niemczech, ś. p. Malinkrodta, do wezwania kanclerza księcia Bismarcka, aby wyjaśnił publicznie, jak ma się rzecz z ową depeszą, którą król wysłał do niego pod d. 13 lipca 1870 r., a w której następstwie naród niemiecki został powołany pod broń, a i z innej także strony wyrażano wątpliwość, czy Bismarck podał wiernie do publicznej wiadomości zakomunikowaną mu z Ems depeszę — ostatecznie wszakże zbył kanclerz te wszystkie wątpliwości milczeniem, a tradycya o prowokowaniu Niemiec stała się poniekąd niewzruszoną. Dopiero w dniach ostatnich kwestya ta została na nowo poruszoną i to przez samego exkanclerza. Tenże w rozmowie z redaktorem tygodnika berlińskiego *Zukunft*, Hardenem, rozpoczął bez żadnego widocznego powodu i bez związku z politycznemi zagadnieniami bieżącej chwili, pogadankę o pomienionej depeszy, przyczem przyznał się, iż nadesłany mu z Ems oryginał, w ten sposób zmienił, czyli, jak sam powiedział, „zredagował", iż obecny przy tej pracy generał Moltke zawołał: „Przedtem mieliśmy chamadę, obecnie zaś mamy fanfarę". (Pod chamadą rozumieć należy sygnał do odwrotu, pod fanfarą zaś sygnał do ataku).

Berlińska *Germania*, a za nią inne dzienniki, ogłaszają obecnie depeszę, wysłaną z polecenia króla przez generała-adjutanta ks. Radziwiłła, oraz depeszę, przerobioną w kancelaryi Bismarcka, którą uważano dotychczas powszechnie za oryginał. Oba te dokumenty podaliśmy już we wczorajszym numerze, a każdy kto je odczyta, zrozumie odrazu ogromną między niemi różnicę. Rozpatrzmy najważniejsze w niej punkta: Król Wilhelm dał rzeczywiście o kandydaturze swego kuzyna, ks. Hohenzollerna na tron hiszpański stanowcze oświadczenie, i odmówił wszelkiej dalszej w tej mierze dyskusyi, powołując się na swe poprzednie oświadczenie. Tym sposobem kwestya kandydatury została uchyloną z porządku dziennego, a ambasador francuski uczuł się wyraźnie tem uspokojony. Ks. Bismarck tymczasem „redagując" odebraną depeszę, pominął zupełnie milczeniem owo oświadczenie i tak rzecz przedstawił, jakoby zatarg istniał a p. Benedetti otrzymał szorstką odprawę. Rzecz w tej formie przedstawiona, wywołała we Francyi silne rozdrażnienie, w Niemczech zaś obudziła mniemanie, że ambasador francuski był wobec monarchy zuchwałym i wyzywającym, a więc działał tak, aby bądź co bądź prowokować zatarg.

Więcej jeszcze budującym, niż to wyznanie ks. Bismarcka o redakcyjnej jego działalności jest komentarz *Hamb. Nachr.*, usiłujący usprawiedliwić ówczesne postępowanie exkanclerza. Powiedziano tu z zupełnym spokojem, że ks. Bismarck był zniewolony zredagować po swej myśli depeszę z d. 13 lipca, w przeciwnym bowiem razie Francuzi niemieliby powodu do rozdrażnienia, Bismarckowi zaś chodziło właśnie o to, aby pobudzić ich w ten sposób, iżby wojna stała się nieuniknioną, a inicyatywa do niej wyszła z Paryża. Inaczej należałoby się obawiać sparaliżowania ruchu narodowego w Niemczech, skrępowania akcy nad Menem, a co najmniej groziło niebezpieczeństwo, że Napoleon III użyje pozostawionego mu czasu do starania się o alianse. Wdoki zwycięstwa w lipcu r. 1870 były zresztą stanowczo po stronie Niemców, więc koniecznem wydało się wyzyskać sposobność do rozprawienia się z Francyą. *Hamb. Nachr.* konkludują ostatecznie z nieporównanym cynizmem, że naród niemiecki powinien być wdzięczny ks. Bismarckowi za ułatwienie mu dzieła zjednoczenia, gdyby bowiem nie zwycięska wojna z r. 1870/71, kto wie, czy Niemcy niebyłyby obecnie więcej jeszcze rozbite, niż przed wojną.

Ks. Bismarck powołuje się na to, iż otrzymał od króla upeważnienie do ogłoszenia emskiej depeszy całkowicie lub częściowo. Jak jednak należało rozumieć to upoważnienie? Ci wszyscy, którzy mogliby dać tutaj wiarogodny komentarz, już nie żyją; świat tedy jest w tem przymusowem położenia, że musi mu wierzyć na słowo. W każdym atoli razie wątpliwość, czy exkanclerz mówi prawdę, zbyt jest silną, aby można zapewnienie jego przyjąć spokojnie do wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Zasiłki na budowę szkół ludowych).

(§) Fundusz szkół ludowych uzbierany w roku 1872, którego dochody, przeznaczone są na zasiłki dla gmin na budowę szkół ludowych, przyniósł w r. b. dochód w kwocie 4130 zł.

Na wniosek Rady szkolnej krajowej, przyznał Wydział krajowy zasiłki z tego funduszu na budowę szkół ludowych następującym gminom:

Podjarków w pow. bobreckim, Królówka w pow. bocheńskim, Zuraki w pow. bohorodczańskim, Kapuścińce w pow. borszczowskim, Buszcze w pow. brzeżańskim, Niewistka w pow. brzozowskim, Słobudka drożyńska w pow. czortkowskim, Polany w pow. grybowskim, Adamówka w pow. jarosławskim, Konty w pow. jasielskim, Czołbynie w pow. jaworowskim, Niegowce w pow. kałuskim, Derewlany w pow. kamioneckim, Dzikowiec w pow. kolbuszowskim, Łososina górna w pow. limanowskim, Łobozew w pow. liskim, Toporzyska w pow. myślenickim, Zielona w pow. nadworniańskim, Zalesie w pow. niskim, Dębno w pow. nowotarskim, Błaszkowa w pow. pilznieńskim, Buszkowice w pow. przemyskim, Połonice w pow. przemyślańskim, Pustynia w pow. ropczyckim, Podolec w pow. rudeńskim, Matysówka w

---

1)

Z cyklu: „Nemezys życia".

II.

AKTORKA.

I.

Od czasu, jak opuściłem pałac Korjatyńskich, mijał szósty miesiąc.

Przeszłość nieco się zacierała w mej pamięci, choć wiadomości od Leona dochodziły mnie regularnie. On bowiem jak wyjechał na Wołyń nie opuścił Wybranówki i pielęgnował chorą z oczekiwania Celinę.

Od Edwarda jednakże żadna nie nadchodziła wieść. Że nie pisał do narzeczonej tłómaczyłem sobie łatwo tą okolicznością, iż matce obiecał do niej przez cały czas trwania podróży nie pisać.

Do mnie mógł nie pisać z tych samych powodów.

Wiedziałem dalej, że hrabina i Korybutowicz w połowie lata powrócili z zagranicy pobrani. Ten ostatni dopiąwszy swego celu, zapewne szczęśliwy i na zawsze ustalony.

Cała ta dramatyczna historya coraz mniej mnie zajmowała i nieraz sądziłem, że gra moja w niej była skończoną. Wprawdzie pozostawały jeszcze niektóre rzeczy do uregulowania między mną, Edwardem i Celiną, jak n. p. kwestya pożyczki trzydziestu tysięcy rubli, zahipotekowanych na Wybranówce na moje imię, a należących do Edwarda, ale nie kłopotała mnie ona bynajmniej. Cel został dopięty, Wybranówka ocalała dla Narkiewiczów, tak przez Korjatyńskich skrzywdzonych.

Ciekawy jednak byłem końca, niezmiernie ciekawy nietylko tego, czy Edward ożeni się z Celiną, ale i drobiazgów, jak to, czy powróci na termin t. j. po upływie pół roku, czy wtedy hrabina da swoje zezwolenie bez dalszych machiawelstw, i tysiąca innych szczegółów, jednych wypływających z drugich.

Ale nie mogąc oddać się w dalszym ciągu wyłącznie sprawie małżeństwa Edwarda, rzuciłem się w wir własnych interesów i powoli coraz rzadziej myślałem o niedawnej przeszłości.

Rolę moją w tem wszystkiem szczerze uważałem za skończoną, a całe to pół roku, spędzone wśród Korjatyńskich, Korybutowicza i Celiny, robiło mi wrażenie przeczytanego drugiego tomu trzechtomowej powieści. Pierwszej części wprawdzie się domyślałem, ale treści tomu trzeciego, który wysoce mógł być zaciekawiającym, zupełnie nie przewidywałem.

Czas pod tym względem mógł mnie tylko zaspokoić i na niego liczyłem.

Wyszukawszy sobie odpowiadające mi zupełnie i korzystne w Warszawie zajęcie, żyłem spokojnie, wygodnie i regularnie jak filister, doznając uczucia zadowolenia, skoro porównywałem ówczesny mój sposób pędzenia żywota z gorączkową, enigmatyczną, trawiącą egzystencyą w pałacu Korjatyńskich.

Nie byłbym do niej powrócił.

Tak stały rzeczy, gdy pewnego poranku zostałem obudzony depeszą, która mnie treścią swych kilku słów w jednej chwili wyrwała z zasklepienia i przerzuciła całą wyobraźnią w zapomniane już stosunki.

Leon telegrafował z Wybranówki.

„Jesteśmy na tropie rzeczy dziwnych. Edward powinien znajdować się według wielu wskazówek w Wiedniu. Jedź tam natychmiast. Celina o to błaga. Ja tam za tobą niebawem podążę".

Można sobie wyobrazić, jakie ta depesza, przychodząca nagle po półrocznej blisko ciszy, sprawiła na mnie wrażenie. Nierozumiałem jej nic a nic, ale wyobraźnia moja zamigotała tysiącami obrazów opartych na przeszłości, na setkach drobnostek, które teraz na nowo z sekundy na sekundę odżywały i przybierały olbrzymie znaczenie.

W jednej minucie, pod wrażeniem tej lakonicznej, ale pozwalającej się czegoś nadzwyczajnego domyślać, depeszy, nastąpił przewrót radykalny w mej głowie.

Fakta zaczęły mi się wydawać podejrzanymi, słowa podstępnemi. Wszystko, co zaszło, w co przynajmniej wierzyłem, że zaszło, teraz przestawało być pewnikiem. Każde słowo tej depeszy otwierało mi jakby nowe widnokręgi, inne światło rzucało na przeszłość, na rzeczy i wypadki, których nie podejrzywałem dotąd.

Odczytywałem telegram tysiąc razy, i przeklinałem w duszy wynalazcę drutu elektrycznego, który takie jak wtedy mnie, zadawał ludziom męczarnie.

— „Jesteśmy na tropie" — czytałem — Tropie? Co to słowo miało znaczyć? czego nie mówiło.... „rzeczy dziwnych" albo to? te rzeczy dziwne? Zagłębiałem się nad ich znaczeniem, aż do wycieńczenia mózgu.

Tu przecież chodziło o Edwarda. Stanął mi on żywo w oczach, w każdej chwili naszych, pół roku trwających, stosunków. Odżyła we mnie spotęgowana sympatya do tego młodzieńca, którego wyrwałem obłędowi. My ludzie, przywiązujemy się bardzo do tych, których za swoje dzieło uważamy, a za takie uważałem młodego hrabiego Korjatyńskiego.

Depesza ta wymazała sześć długich miesięcy z mego życia, złączyła mnie nierozerwaną nitką z tą chwilą, w której dostałem list Korybutowicza, zakończający pierwszy akt tej komedyi.

Postanowiwszy tego samego dnia wyjechać do Wiednia, wybiegłem na miasto, aby zawizować paszport i uprzedzić moich znajomych, mogących mieć do mnie jakie interesa w ciągu mojej nieobecności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

pow. rzeszowskim, Manastyrzec w pow. samborskim, Dębno w pow. sanockim, Tarnoruda w pow. skałackim, Szarpańce w pow. sokalskim, Wołoszynowa w pow. staromiejskim, Skowierzyn w pow. tarnobrzeskim, Pleśna w pow. tarnowskim, Targowica w pow. tłumackim, Inik w pow. turczańskim, Drohiczówka w pow. zaleszczyckim, Pleśniany w pow. złoczowskim, Błyszczywody w pow. żółkiewskim. Pokrowiec w pow. żydaczowskim.

Każda z powyższych gmin otrzymała po 100 zł. zasiłku.

Nadto udzielił Wydział krajowy gminie Barwałd średni w pow. wadowickim zasiłku w kwocie 130 zł.

Z przeznaczonego przez Sejm w budżecie krajowym funduszu szkolnego w kwocie 7.000 zł. na zasiłki bezzwrotne na budowę szkół otrzymały z Rady szkolnej krajowej zasiłki następujące gminy:

Ropczyce 2.000 zł., Wolica w pow. ropczyckim 400 zł., Ulanów w pow. niskim 300 zł., Gwoździec wraz z gminą Cisowlas w powiecie niskim, Górno w pow. kolbuszowskim, Porąbka uszewska w pow. brzeskim, Rudnik w powiecie niskim, — każda po 200 zł.; Oryszkowce w pow. bobreckim, Kamienna w pow. bocheńskim, Starunia w pow. bohorodczańskim, Nowosiółka w pow. borszczowskim, Leśniki w pow. brzeżańskim, Obarzyn w pow. brzozowskim, Zapałów w pow. cieszanowskim, Dąbrówki breńskie i Szczucin w pow. dąbrowskim, Trójca w pow. dobromilskim, Smolna w pow. drohobyckim, Luźna w pow. gorlickim, Wiśnowa w pow. jasielskim, Hadykówka w pow. kolbuszowskim, Poręba wielka w pow. limanowskim, Teleśnica sanna w pow. liskim, Zawada w pow. myślenickim, Potok czarny w pow. nadwórniańskim, Chabówka w pow. nowotarskim, Tuczne w pow. przemyślańskim, Szczerzec w pow. rawskim. Kleszczówka w pow. rohatyńskim, Horożanna mała w pow. rudeńskim, Bukowsko w pow. sanockim, Switarzów w pow. sokalskim, Bucniów w pow. tarnopolskim, Jezierzany w pow. tłumackim, Nałuża w pow. trembowelskim, Jasionka masiowa w pow. turczańskim, Roczyny w pow. wadowickim, Słobódka koszyłowska w pow. zaleszczyckim, Skwarzawa nowa w pow. żółkiewskim, Borowa w pow. pilzneńskim, Jaźwiny w pow. pilzneńskim i Lichwin w pow. tarnowskim, — każda po 100 zł.

Fundusz przeznaczony przez Sejm na zaliczki zwrotne bezprocentowe na budowę szkół, w kwocie 16.800 zł., rozdzieliła Rada szkolna krajowa w sposób następujący:

Pożyczki otrzymały gminy: Biesiadki w pow. brzeskim w kwocie 800 zł.; Łęki w pow. brzeskim 1500 zł.; Łoniowa w pow. brzeskim 800 zł.; Porąbka Uszewska w pow. brzeskim 900 zł.; Okleśna w pow. chrzanowskim 1500 zł.; Górno w pow. kolbuszowskim 1200 zł; Gwoździec i Cisowlas w powiecie niskim 1500 zł.: Borowa w pow. pilzneńskim 1000 zł.; Jazwiny w pow. pilzneńskim 1000 zł.; Pstrągowa w pow. ropczyckim 900 zł.; Wolica w powiecie ropczyckim; Ropczyce 2000 zł.; Siemiechów w pow. tarnowskim 500 zł.; Barwałd górny w pow. wadowickim 1500 zł.; Gołkowice w pow. wielickim 800 zł.

Rada Państwa.

(*CLXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 17 listopada. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

P. Minister skarbu dr. Steinbach odpowiadając na interpelacyę Lubicha z dnia 13 lipca r. b., tycząca się sprawy wyrównania podatku gruntowego (t. j. wyrównania podatku prowizorycznie ustanowionego na lata 1881 i 1882 z powinnością definitywną po r. 1882, a więc dopłaty lub zwrotu), oświadcza, że Rząd w tej niepospolicie trudnej i zawiłej sprawie wniósł do Izby projekt ustawy w roku 1886, z którego pokazało się, że wyrównanie nie byłoby ani w interesie właścicieli gruntów w ogólności (choć niejeden byłby otrzymał niejaki zwrot), ani też w interesie skarbu; albowiem w ogóle byliby musieli właściciele gruntów dopłacić skarbowi około 1½ miliona (mimo przypadających na niejednego zwrotów), a skarb nia zyskałby nic, bo koszta przeprowadzenia tej rozległej czynności byłyby ogromne. Ztąd też komisya Izby, której projekt ten był przekazany, zaniechała całej sprawy, a Rząd obecnie tem mniej zamyśla ją wznawiać.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej zabiera głos pos. Slavik, który rozwodzi się o złudności konstytucyonalizmu austryackiego. W Delegacyach pos. Jaworski zapytał ironicznie pos. Eima, na jakichby zasadach nastąpić mogło zbliżenie się Austryi do Rossyi; czy może na wręcz przeciwnych sobie zasadach rządowych? Zdaniem mowcy zasady rządowe w Austryi a Rossyi nie są tak bardzo przeciwne sobie; w Rossyi bowiem rząd czyni, co mu się podoba, w Austryi tak samo. Rzeczy, należące do kompetencyi sejmów, rozstrzyga Rząd samowładnie; przykład: utworzenie sądu powiatowego w Weckelsdorf. Z prawa stowarzyszania się i zgromadzania można korzystać tylko o tyle, o ile władze polityczne pozwalają. Nawet parlament jest tylko reprezentacyą stanową. Pos. Plener powiedział właśnie, że trzeba nie stawiać wniosków, o których się przypuszcza, że Rząd nie zgodzi się na nie. Na taki oto poziom zeszedł parlamentaryzm. Czemże — pyta mowca — różnimy się od państw absolutystycznych, n. p. od Rossyi? Tam rząd przynajmniej jawnie mówi, czego chce, i przyjmuje odpowiedzialność za to, co czyni. W Austryi zaś odpowiedzialność zwalana bywa przez parlament na Rząd, a przez Rząd na parlament. Jawnie i stanowczo występuje Rząd tylko przeciwko czeskiemu prawu politycznemu, przeciw równouprawnieniu narodu czeskiego. Mimo to Czesi nie zaprzestaną walki za swe prawa, dopóki nie stanie się im zupełnie zadość. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Zucker bardzo szeroko rozwodzi się o niestosowności interpelacyi Plenera w sprawie uwolnienia stolarczyka Bosaka przez sąd przysięgłych. Interpelacya niesłusznie zaczepia werdykt, bo własny organ Plenera, praska *Bohemia*, stwierdza, że Bosak strzelał na Niemców w stanie zupełnej niepoczytalności, co stwierdził też lekarz z obozu Niemców-narodowców; ale co więcej, interpelacya z zawiścią zohydza miasto Pragę w oczach całego świata i szkodzi mu także materyalnie. Przechodząc do innych spraw, mowca ubolewa, że narodowi czeskiemu stawia się zapory w rozwoju narodowym, chociaż przy niepospolitej żywotności tego narodu rezultaty swobodnego rozwoju byłyby poprostu zdumiewające i że utrudnia się dzieciom czeskim i słoweńskim wykształcenie w języku ojczystym. Co się tyczy czeskiego prawa politycznego, cały naród przejęty jest świętością jego i nie odstąpi od żądania koronacyi króla czeskiego. Mowca głosować będzie przeciw budżetowi. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Plener, odpierając zarzuty preopinanta co do interpelacyi w sprawie Bosaka, powiada, że Niemcy musieli dać wyraz swemu oburzeniu, a nawet mogli spodziewać się, że i ze strony czeskiej zamanifestuje się jakieś niezadowolenie z werdyktu sądu przysięgłych. W dalszym wywodzie wypowiada mowca zdanie swoje o walce językowej w Austryi, a to w tym duchu, że przy gotowości do ustępstw z obu stron rzecz ta dałaby się pokojowo załatwić, a załatwiona być musi, bo inaczej nie będzie ładu w administracyi i w życiu publicznem. O samem czeskiem prawie politycznem mówić nie chce; przyznaje tylko, że nie można żądać od Czechów, aby go wyrzekli się uroczyście, ale zarazem pyta, czy na seryo spodziewają się powodzenia w swoich usiłowaniach co do przywrócenia tego prawa. (*Tak jest! na pewno!* z ław młodoczeskich). Zdaniem mowcy czeskie prawo polityczne nigdy zrestytuować się nie da. Pos. (Szpindler: A węgierskie!) Z węgierskiem inna była sprawa; Węgrzy opierali swe postulaty na kilkuwiekowym bycie samoistnym, a Czesi opierają je tylko na starych dokumentach. Nakoniec zwalcza mowca opinie, jakoby stronnictwo jego uległo było wewnętrznej zmianie. Stronnictwo to podaje tylko rękę do wspólnego działania z innemi stronnictwami w pewnych dziedzinach politycznych i z pewnemi zastrzeżeniami, ale co do istoty swej żadnej nie uległo zmianie. Z tej chęci wspólnego działania wypływa, że stronnictwo jego głosować będzie za budżetem. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Gessmann oświadcza, że antisemici z radością powitali zapowiedź mowy od Tronu o reformach socyalnych i ekonomicznych, ale z ubolewaniem widzą, że dwa lata upłynęły, a nic dotychczas na tem polu się nie stało. Mimo wszelakich wniosków zapanował zastój w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego. Mowca kończy przestrogą, aby zawczasu pomyślano o cięższych jeszcze niż dziś walkach socyalnych, zagrażających katastrofą. (*Brawa* z skrajnej lewicy).

Pos. Lueger po sarkastycznym wywodzie o obniżeniu poziomu parlamentarnego poddaje ironicznej krytyce przemówienia wszystkich mowców, którzy dotychczas w dyskusyi budżetowej głos zabierali, z wyjątkiem Gessmanna, aby nakoniec od siebie wypowiedzić uwagi o budżecie. Mowca zaznacza ustawiczny wzrost wydatków przy absolutnej niemożności podwyższenia lub pomnożenia podatków, jako też zaprowadzenia oszczędności. Cały stosunek do Węgier nie podoba się mowcy; korona węgierska powinna znaczyć tyle tylko, co austryacka mitra arcyksiążęca; ponad wszystkiemi koronami krajowemi powinna jaśnieć jedna korona Monarchii. Przy takim ustroju polityczno prawnym Austrya nie potrzebowałaby krwawych zdobyczy na półwyspie Bałkańskim; bez nich także odzyskałaby tam swój wpływ dawniejszy. (*Oklaski* z skrajnej lewicy).

Pos. Pericz w wywodzie o sprawach narodowych zaleca zorganizować Państwo na zasadach sankcyi pragmatycznej, ściśle przeprowadzonych, i na rzeczywistem wykonaniu artykułu XIX o równych prawach narodowych. Wtedy byłyby też rozwiązane dwie wielkie kwestye polityczno-prawne: czeska i kroacka. Bez rozwiązania ich nigdy nie będzie ani pokoju, ani pomyślności w Monarchii. Mowca rozwodzi się o prawowitości żądania, aby Dalmacyę wcielić do Kroacyi; zgadza się to z dawnem prawem politycznem, z teraźniejsza konstytucyą i z interesem Dynastyi. Ufność jego w prawo, a więc i w spełnienie postulatów narodowych, jest mimo nieprzyjaźnych okoliczności niezachwiana.

Po mowie pos. Hocha w czeskim języku, przerwano obrady.

---

7)

TESTAMENT STAREGO DOKTORA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Patrzyła na mnie wzrokiem, pełnem niewinności i szczerości

— Tam zimno, i jesteś zmęczoną, — rzekłem, — zechciej usiąść przy ogniu i pozwól mi spełnić moją misyę, podczas gdy ogrzejesz się i spoczniesz.

Rozpięła futro i zrzuciła na krzesło; smukła jej figurka, w skromnej, szarej sukience podróżnej, ukazała się przedemną. Złociste włosy rozsypały się po szyi i ramionach, w jasnych, jedwabistych i lekkich jak puch łabędzi, puklach.

Otworzyłem dzwiczki od pieca, aby ciepło płomienia rychlej ją ogarnąć mogło. Przysunąłem wielki fotel, postawiłem świecę na stoliku koło pieca; wyjąłem z szafy butelkę starego wina i szklankę, którą napełniłem. Podałem jej rękę, przyjęła ją, ale nie usiadła.

— Jeszcze słówko, panie Erwinie, — rzekła. Mego ojca tu już nie ma. Dom stał się dla mnie obcym. Czy pan ma służącę? w takim razie mogłabym tu przenocować. Jestem sama, i jak obca w tem mieście, bez przyjaciół i znajomych. Dziś wieczór przyjechałam tu dyliżansem, pakunki moje zostały na stacyi. Zamierzałam pozostać tutaj; czy będę mogła zostać, choćby do jutra?

— Ten pokój, również jak i przyległy pokój sypialny, należą do pani. Zbudzę starą Lizę; nie miałem dotąd czasu pomyśleć o tem. Ale jestem zdania, że przedewszystkiem trzeba list przeczytać. Niech pani usiądzie w tym fotelu i napije się kroplę wina dla rozgrzania.

— Dobrze, dobrze — odrzekła.

Wydawała się bardzo zmęczona i wyczerpana, Musiała czynić wielkie wysiłki woli, gdyż dopiero teraz zauważyłem, jak jest przybitą. Obecnie, kiedy usiadła w fotelu, ręce jej drżały i głowa chyliła się mimowoli; patrzyła w ogień, głęboko poruszona i niespokojna. Zdawało się, że nagle zabrakło jej odwagi.

Zrobiła ruch ręką, dając mi znak, żebym się od niej oddalił, i jednocześnie głosem bezdźwięcznym rzekła: — Czytaj pan.

Zbliżyłem się do stołu, wyjąłem testament, i położyłem go przed sobą.

Ta karta, milcząca dotąd, miała przemówić. Chwila była uroczysta.

Na dworze burza śniegowa szalała bez przerwy. Jednak, nie byłem tak niespokojny jak pierwej. Nigdy nie przypuszczałem, by mi w tym starym domu mogło być tak dobrze, a zimowa noc mogła mieć tyle uroku.

Raz jeszcze spojrzałem na młodą dziewczynę, spoczywającą w fotelu, chcąc się przekonać, czy jej czego nie brakuje. Ożywczy ogień w wielkim piecu zaczynał ją rozgrzewać, gdyż policzki jej, z lekka oświetlone płomieniem świecy, nabierać zaczynały różowej barwy.

Chwilami kryła twarz w dłonie, i zdawało mi się, że słyszę płacz. Podniosłem się nieco. Ale nie, to nie było łkanie. Ta młoda a śliczna istota zdumiewała mnie energią, a zarazem tak się zdawała samą, tak opuszczoną, że przejmowała współczuciem. Pragnąłem stać się jej pomocnym, otoczyć opieką. Od wielu lat moje serce nie było tak spokojne i nie wpatrywało się w przyszłość z taką swobodą, jak w obecnej chwili.

Pełen nadziei rozłamałem pieczęć, i czytałem, co następuje.

„Mój drogi bratanku!

„Czuję że życie zemnie uchodzi. Śmierć spóźniła się o lat piętnaście i czas już żeby nadeszła. Jednakże, najdłuższe życie wydaje się krótkiem, gdy ostatnia godzina nadchodzi. Mam jeszcze tyle rzeczy do zrobienia! lepiej by zapewne było, gdybym mógł przeżyć siebie i sam wypełnić ostatnią moją wolę, gdy jednak tak być nie może, widzę konieczność pozostawienia obcej wspaniałomyślności spełnienie tego, czego śmierć wykonać mi nie dozwoliła. Tym obcym będziesz ty. Znam cię dobrze, choć przez czas długi byłem tobie nieznanym. Kochałem bardzo twego ojca, mego brata. Ale drogi nasze rozeszły się. Podczas, gdy skromność jego charakteru trzymała go przy jego biurku, bez wyższych, ambitnych pragnień, oprócz uczciwej mierności bytu, pociąg do sztuki i świetnego życia popchnęły mnie w świat szeroki. Później, szczęście i miłość przypadły mi w udziale, a szczęście to tak wielkie było, że zapomniałem o świecie całym.

„W dniu, w którym szczęście opuściło mój dom, pozostawiając mnie w samotności, serce moje odwróciło się od ludzi i nie chciało już żyć czem innem, tylko boleścią i zgryzotą. Dzisiaj, kiedy widzę zbliżający się koniec, przychodzę do przekonania, że wszystkie te lata samotności stracone były dla mnie, i nie mam nikogo, komu bym mógł powierzyć spełnienie misyi, którą śmierć wypełnić mi nie dozwala. Nie mam nikogo oprócz ciebie. Zasięgałem wiadomości o tobie. Odmalowano mi ciebie jako człowieka pełnego honoru, skromnego, rządnego, lubiącego samotność, spędzającego czas na nauce, nie podlegającego żadnym namiętnościom, szczerego, prawego, bez żadnych ambicyi. Byłeś sam i wolny, tak jak ja. Powołałem cię, przybyłeś i ujrzałem w tobie odkwitającą młodość mego brata; poznałem po twoich oczach, że odziedziczyłeś jego prawość, uczciwość i uczynność. kocham cię, mam ufność w tobie i składam w twoje ręce drogie mi brzemię.

„Opowiem ci najprzód, w kilku słowach, to co potrzeba żebyś wiedział. Czas mój policzony, najbliższy atak cierpień położy koniec memu życiu, oczy moje zaciemniają się, serce bije z coraz większą trudnością, coraz wolniej.

„Nie byłem już młody, gdy we Włoszech poznałem signorę Ellenę. Byłem wtedy kapelmistrzem w Neapolu, w operze Lorina. — Ellena Chiari, to było jej prawdziwe nazwisko, pochodziła ze szlacheckiej rodziny i została spiewaczką z zamiłowania do sztuki.

„Jak ci ją opisać? Była to kobieta genialna, a ja kochałem jej duszę. Czy ona mnie kochała? Może czuła dla mnie tylko wdzięczność uczennicy, pełnej zapału.... Nie wiem.

„Pobraliśmy się. Byłem szczęśliwy, nieskończenie szczęśliwy. Moja żona opuściła scenę i wróciliśmy do mojej ojczyzny.

„Czy mam ci opisywać pierwszy rok pożycia bez chmurki? Żyliśmy zachwytami sztuki, wśród nieustannej harmonii; sztuka stworzyła nam raj miłości. Popatrz na portret wiszący nad mojem łóżkiem, to portret jej matki, hrabiny Niny Chiari, a równocześnie uderzający podobieństwem wizerunek Elleny.

„Nasze dziecko nazywało się Angela. Miała oczy matki, uśmiech matki, była duszą matki i nadzieją mego życia.

„Kiedy Angela miała lat siedm, matka zniknęła wraz z nią. W ostatnich latach Ellena była smutną i zadumana, ale uśmiechała się, gdym ją pytał o przyczynę i okrywała pocałunkami, gdym zdradzał niepokój. Pewnego dnia zniknęła wraz z naszem dzieckiem. Wtedy zrozumiałem, że tęsknota do tryumfów poprzedniego życia powołała ją napowrót na scenę i że miłość jej, była chwilowem uniesieniem, wywołanem namiętnością dla sztuki. Być może, że nie miała ochoty wracać do tryumfów swej miłości, ale lubiła ruch, zmianę, to artystyczne życie, które nam wysusza serce i nie dozwala zadawalniać się spokojnem szczęściem.

„Zostałem sam. Nie myślałem jej ani gonić, ani szukać. Czyż życie pełne przymusu i żalu byłoby mnie zadowoliło? A Angela? ona by jej nie opuściła, gdyż była jej duszą.

„O Angelo! byłaś i moją duszą, a wraz z tobą, radość opuściła moje serce na zawsze!

„Postarzałem się o lat wiele po ucieczce Elleny. Dziś, po latach piętnastu, jestem jedną nogą w grobie.

„Nie starość pomarszczyła twarz moją, lecz ból i żal, samotność i gorycz, uczyniła ze mnie to, czem dziś jestem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odczytano szereg interpelacyj, między niemi pos. Romanczuka do pana Prezesa gabinetu z zapytaniem, co Rząd uczynić zamyśla w sprawie wychodźtwa włościan ruskich z Galicyi i z Bukowiny.

Pos. Vaszaty stawia wniosek, aby po posiedzeniu jutrzejszem następne odbyło się dopiero w poniedziałek, by posłowie mieli czas przygotować się na szczegółową dyskusyę budżetową.

Prezes sprzeciwia się, ale poddaje wniosek pod głosowanie, w którem pokazuje się, że nie ma w sali dostatecznej do uchwał liczby posłów (100).

Wśród wielkiego niepokoju kończy się posiedzenie o godz. 4 min. 10. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 17 listopada.

(Sprawa Bosaka. — Wybory do Rady miejskiej. — Prof. Zeithammer).

(xx) Z wczorajszą odpowiedzią JE. Ministra sprawiedliwości na interpelacyę p. Plenera zapewne skończyły się epilogi sprawy czeladnika Wacława Bosaka. Pozostaje nam tylko wyrazić życzenie, aby żadna taka sprawa nie powtórzyła się tutaj i aby zatem nie nastała konieczność systematycznego przekazywania wszelkich procesów, w których oddziaływają antagonizmy narodowościowe, przed obce trybunały. Aby zapobiedz tej ostateczności, potrzeba przedewszystkiem, aby prasa czeska zachowywała się inaczej, niż w sprawie Bosaka. Jak wiadomo, czeladnik ten w nocy 15 sierpnia wystrzelił 5 razy z rewolweru do przechodniów, pań i panów, rozmawiających po niemiecku, potem do dozorcy policyi i nareszcie zranił stróża nocnego. Oczywiście należało ten zamach stanowczo potępić i wyrzec się wszelkiej solidarności ze zbrodniarzem. Każde przecież społeczeństwo wydaje przestępców, ale nie identyfikuje się z nimi. Tymczasem tutaj uniewinniono Bosaka po części słabością umysłu, po części okolicznością, że także w niemieckich miastach jednostki dopuszczają się gwałtów względem Czechów. Rzeczywiście zaś każdy gwałt, mniejsza o to, czy go się dopuści Czech czy Niemiec, zasługuje na to samo potępienie wszystkich uczciwych i roztropnych ludzi; zwłaszcza, że kwestyi niemiecko-czeskiej nie podobna rozwiązać — na pięści, ani rewolwerem.

Dość, że owe uniewinnienia oddziałały widocznie na przysięgłych, którzy 8 b. m. uznali Bosaka niewinnym. Gdyby przynajmniej byli skonstatowali niewątpliwy fakt popełnionego gwałtu a potem odpowiedzieli potakująco na pytanie ewentualne, dotyczące niepoczytalności podsądnego! Ale nie, zaprzeczyli wprost pytaniom, dotyczącym gwałtu, chociaż gwałt był skonstatowany przez licznych świadków. Wtedy należało, o ile krytyka wyroku przysięgłych jest dozwoloną, zwrócić uwagę na anormalność tego wyroku. Ale przeciwnie, witano go jakoby czyn zbawczy. Gdy zaś p. Plener wniósł interpelacyę, *Narodni Listy* nie umiały odpowiedzieć nic innego, tylko, że — przecież jeszcze nikt nie strzelał do p. Plenera w sejmie czeskim! Oczywiście, dla ludzi tego poziomu umysłowego, co Bosak, podobna uwaga mogła tylko tworzyć zaproszenie do nowych gwałtów. Słowem, ludność czeska w bardzo przeważnej części odznacza się poszanowaniem praw; ale ciągłe agitacye radykalne roznamiętniają ludzi mniej zdolnych do rozważenia wszystkich skutków pewnego czynu. Poważne oświadczenie Ministra sprawiedliwości zapewne przyczyni się do tego, aby Bosaków *in spe* odstraszyć od takich radykalnych czynów „patryotycznych.“

To, co zauważyłem zaraz po odbyciu zjazdu delegatów stronnictw czeskich, zupełnie się sprawdziło. Porozumienie się stronnictw czeskich nie przyszło do skutku. Młodoczesi teraz, jak dawniej, domagają się od Staroczechów natarczywie przejścia do opozycyi; Staroczesi odpowiadają, że nie myślą się poddać tym rozkazom i że sama opozycya systematycznie nie może być programem narodu czeskiego.

Otuchy dodał Staroczechom wynik wyborów uzupełniających do Rady miejskiej, które skończyły się wczoraj. Młodoczesi zapowiadali szumnie, że zdobędą większość w Radzie miejskiej. Tymczasem ogólny rezultat wyborów jest ten, że Rada składa się z 59 Staroczechów i 32 Młodoczechów. Dowodzi to w każdym razie, że wyborcy Pragi nie przerzucili się bynajmniej tłumnie na stronę Młodoczechów. Zresztą także w wyborach do Izby poselskiej w r. 1891 w Pradze i na przedmieściach kandydaci staroczescy byliby zdobyli mandaty w wyborze ściślejszym, gdyby nie byli się przedtem usunęli. Większością staroczeską w Radzie miejskiej na szczęście kieruje bardzo energiczny mąż — burmistrz dr. Szolc, który od dawna stoi w pierwszym rzędzie obozu staroczeskiego i nie osłabia go nigdy kompromisami ze stronnictwem radykalnem.

Inny znany przywódca obozu staroczeskiego, prof. Zeithammer, niedawno temu obchodził 60 rocznicę swych urodzin. Z tego powodu p. Zeithammer otrzymał liczne powinszowania z kraju i od dawnych kolegów w Radzie państwa, gdzie przez kilka lat zajmował stanowisko wiceprezydenta.

Paryż, 15 listopada.

(Z bieżącej chwili. — Ustawa prasowa i sprawa panamska. — Intermezzo parlamentarne w postaci ustawy o złożeniu zwłok znakomitych mężów w Panteonie. — Kandydaci na znakomitych mężów i na mieszkańców Panteonu. — Kandydaci do Akademii. — Spirytyzm w Paryżu).

(*St.*) Z niezwykłem zaciekawieniem oczekują tutejsze Koła polityczne wyniku dzisiejszej rady ministeryalnej i rezultatów obrad Izby deputowanych w kilku najbliższych dniach. Gabinet Loubeta jest ministerstwem, w którego piersiach tkwią dwie polityczne dusze: jedna zdecydowanie radykalna, druga zdecydowanie umiarkowana, republikańska. A tak samo jak człowiek, który ma dwie dusze, wedle słów poety, to w jedną, to w drugą daje się ciągnąć stronę, a częstokroć wewnętrzny ten rozstrój osłabia jego czyny i wywołuje słowa nagany w otoczeniu, tak też przydarzało się to teraźniejszemu gabinetowi, a zwłaszcza już przydarza w ostatnich kilku miesiącach. Ta mieszanina surowości i łagodności zarazem wystąpiła niejednokrotnie na jaw podczas całego przebiegu sprawy Carmaux, wystąpiła także w finale tej sprawy, i gdy prezydent ministrów Loubet w wyroku swoim, który mu dyktowała umiarkowanie republikańska sprawiedliwość, o ile o tyle uwzględnił interesa słuszności i stanął po stronie Towarzystwa górniczego w Carmaux, — natychmiast „radykalna dusza“ gabinetu, pp.: Viette, Bourgeois i Ricard, przemogli, że równocześnie ułaskawieni zostali robotnicy, których skazał sąd za wywoływanie rozruchów. — Tak samo przedstawia się sytuacya w gabinecie co do kwestyi ostatniego zamachu anarchistycznego. Prezydent Loubet i umiarkowanie-republikańscy jego koledzy w gabinecie pragną zaostrzenia przepisów ustawy prasowej, aby można było skutecznie występować przeciw propagandzie anarchistycznej; radykalni natomiast ministrowie sprzeciwiają się takiemu obostrzeniu, widząc w tem, wraz ze swoją partyą parlamentarną, t. j. skrajną lewicą, objawy dążności reakcyjnych. Do tych i do rozmaitych innych różnic w zapatrywaniach, które się objawiają w łonie teraźniejszego gabinetu, a które są tutaj publiczną tajemnicą, przybyła w ostatnich dniach sprawa nowa, od dłuższego już czasu zawisająca nad horyzontem publicznego życia w Paryżu, sprawa, która snadno wywołać może burzę i przesilenie, wlokące się już od tak długiego czasu, doprowadzić do katastrofy. Jest to sprawa panamska. Od dawna już, w skutek polecenia ministra sprawiedliwości, rozpatrywała prokuratorya państwa rozległy materyał aktów Towarzystwa panamskiego, a przed dwoma, czy trzema tygodniami naczelny prokurator Quesney de Beaurepaire, w sprawozdaniu swem do ministra, oświadczył, że krach tego przedsiębiorstwa nie przedstawia dostatecznej podstawy do wytoczenia procesu karnego. Pan Ricard nie zadowolił się tem jednakże, polecił rzecz ponownie zbadać, ale ostateczna konkluzya prokuratora i tym razem brzmiała tak samo. Pan minister sprawiedliwości zaangażował się jednakże tymczasem w sprawę procesów pod względem politycznym tak silnie, iż, mimo opozycyi umiarkowanych kolegów swoich w gabinecie, mimo orzeczenia prokuratora, że sprawa panamska, jakkolwiek w istocie skandaliczna, nie przedstawia pola do wytoczenia procesu, — na własną rękę wydał polecenie postawienia całego szeregu osobistości, pomiędzy którymi znajdują się: *le grand Français* Ferdynand Lesseps, i wysoce popularny dzisiaj twórca głośnej wieży, inżynier Eiffel, w stan oskarżenia. Sprawa ta ma być dzisiaj przedmiotem konferencyi ministeryalnej, a jak szepczą sobie na ucho, skończyć się może łatwo ustąpieniem radykalnych ministrów, jeżeli tymczasem cały gabinet nie zostanie zmuszony do ustąpienia.

Gorąco więc jest w Paryżu, a w tak gorącym czasie miłą jest rzeczą wynaleść sobie tak niewinne zajęcie, jakiem jest wybieranie znakomitych kandydatów do pogrzebania w Panteonie. W Izbie posłów stanowić będzie przedłożenie ustawy, według której Renan'owi, Michelet'owi i Edgarowi Quinet dostać się ma w udziale sława narodowego pogrzebu, idyliczne intermezzo wśród gwaru politycznych sporów lub prac socyalnych. Horacy de Choiseul ma wnieść dodatkową do tego przedłożenia poprawkę, by tamtym trzem uczonym dodano kolegów: w malarzu Meissonier'ze, w generale Bugeaud, ekonomiście Jean Baptiste Say, poecie Lamartine'ie, i innych kilku sławnych mężów. Leon Say zaproponował jeszcze pana Thiers'a, — ale zmarły poskromiciel komuny nie cieszy się sympatyą u radykałów, do tego jeszcze teraz, kiedy czerwony sztandar komuny powiewa bez przeszkody na gmachu paryskiej giełdy pracy. Z drugiej strony proponują radykaliści, aby złożyć w Panteonie zwłoki komunarda Delecluse'a, który padł w maju roku 1871 na barykadach bulwaru Voltaire'a. Delecluse znaczną część życia swego przepędził w więzieniu, a to jest dzisiaj we Francyi warunkiem kwalifikacyi nietylko do Panteonu, lecz także i do parlamentu, wiadomo bowiem, iż na 6000 kandydatów, ktorzy przy ostatnich wyborach ofiarowali się reprezentować lud, przeważna część jako na najlepszą zaletę swoją, wskazywała na to, iż dłuższy lub krótszy czas poświęcała rozmyślaniom — w murach więziennych. — Prócz tego, mają rozmaici wnioskodawcy w zanadrzu jeszcze dwa do trzech tuzinów mniej lub więcej sławnych kandydatów do Panteonu, a tym awansem zmarłych zajmują się już nietylko w parlamencie, lecz także i w salonach. Co więcej, na wzór owej starej zabawy towarzyskiej, która każe każdemu z uczestników powiedzieć bez namysłu trzy prawdy i trzy nieprawdy, powstała już nawet zabawa, która każe wyliczyć bez namysłu — dziesięciu kandydatów do Panteonu!..

Nazywają Panteon Akademią umarłych, Akademię zaś nieśmiertelnych Panteonem żyjących. Do obu teraz przypuszczają kandydaci szturm energiczny. Zola wytęża wszystkie swoje siły, aby zdobyć sobie upragnione to krzesło, które wymknęło mu się przy ostatnich czterech wyborach. Czy się powiedzie teraz — zobaczymy, szkodzi Zoli jednak bardzo namiętna polemika, jaką prowadził w *Figarze* z panem Tanery, tym oficerem niemieckim, który wystąpił w obronie armii francuskiej, przedstawionej w tak niepochlebnych barwach w *Debacle'u*.

Akademicy mają przynajmniej tę korzyść, w porównaniu z mieszkańcami Panteonu, iż pytają ich przy każdorazowem przyjmowaniu nowych członków, o głos co do nich. Na myśl zaprowadzenia balotu pomiędzy umarłymi nikt jeszcze nie wpadł, jakkolwiek spirytyzm coraz więcej rozpowszechnia się w Paryżu. Wielkim kapłanem tajemniczej tej umiejętności, jest tu obecnie Indyanin, nazwiskiem Papus, liczący do najgorętszych zwolenników swoich byłego ambasadora angielskiego, lorda Lytton. Jako niepospolity objaw sztuki swojej, przytaczają spirytyście to, iż gdy dyplomata angielski zgubił był kiedyś parasol, duch Napoleona I. wskazał mu miejsce, w którem parasol się znajdował. Do najbardziej eleganckich salonów spirytystycznych, należy salon indyański, księżnej Pomaz, u której na *jour fixe'ach* stałymi gośćmi bywają: Marya Stuart i Joanna d'Arc. Razem z księżną Pomar utrzymuje spirytystyczne atelier angielka Georgina Weldon. Przed niedawnym czasem, gdy obie damy urządzały posiedzenie spirytystyczne, znajdował się u nich także pewien potomek rodziny Naundorf, który pod nazwiskiem de Bourbon, wywodzi swoje pochodzenie od Ludwika XVII. i obecnie jeszcze podnosi pretensye do francuskiego tronu królewskiego. Damy zawezwały więc ducha Ludwika XVII. i z ust jego dowiedziały się, że Naundorfowie pochodzą w istocie od nieszczęśliwego jego syna, który nie zginął, jak twierdzą historycy, w terminie u szewca Simon'a, lecz uciekł od swego prześladowcy i stał się praojcem kwitnącej rodziny. Młody Neundorf skorzystał z tego poręczenia jego krwi królewskiej, i zaraz na miejscu pożyczył od pani Georginy Waldon 3.000 franków. Ponieważ obecnie termin spłaty pożyczki dawno już minął a pretendent nie zadość uczynił zobowiązaniu, utraciła Angielka wiarę w poręczenie ducha Ludwika XVII i wystąpiła z skargą przed sąd paryski. Ciekawy proces, jaki się tego rozwinie, pouczy nas, o ile można w stosunkach prawnych liczyć na kredyt duchów, z tamtego świata przez spirytystów powołanych.

Wiec socyalistyczny w Berlinie. — Wiec polski w Wiedniu.

Z odczytanego na wiecu socyalistycznym w Berlinie sprawozdania zarządu głównego, dowiadujemy się, że księgarnia socyalistyczna rozrzuciła pół miliona egzemplarzy programu stronnictwa. Podobnie wielki nakład miała gazeta, wydana na uroczystość majową. Kapitał obrotowy księgarni wynosił 120.000 marek. Referat wylicza także kary, nałożone na socyalistów „za przestępstwa polityczne“. Ogółem było 80 lat więzienia, 36 domu poprawy i 20.532 m. grzywien. W czasie trwania ustawy przeciw socyalistom wynosiły kary więzienne przez rok 100 lat.

Deput. Bebel zdał następnie bardzo szczegółowo sprawę z redakcyi dziennika *Vorwärts*. Pierwszy redaktor Liebknecht pobiera 7000 marek pensyi, drugi Cronheim 5000 marek rocznie, współpracownicy zaś od 4—2400 marek. Dep. Singer w pierwszym roku istnienia tego pisma dał mu 16—17.000 marek subwencyi, nie otrzymał tych pieniędzy napowrót i nie myśli też żądać ich zwrotu.

Wyrażono ubolewanie, iż stronnictwo nie może hojniej opłacać umysłowej pracy swych redaktorów, zwłaszcza, że pierwszy redaktor ma wiele dzieci i potrzebuje dużo na opłacenie kosztów reprezentacyjnych. Wobec podnoszących się głosów przeciwko zbyt wysokim pensyom redaktorów *Vorwärts*, zaznaczono, że redaktor wielkiego pisma konserwatywnego pobiera 24.000 m. rocznej pensyi, redaktor jednego z pism liberalnych 18.000 m.

Po załatwieniu spraw redakcyjnych poseł Singer uczynił wniosek, wyrażenia w imieniu całego stronnictwa protestu przeciw projektowi wojskowemu, a do wniosku tego przychyliło się zgromadzenie jednogłośnie.

Następnie proponował Metzner, by frakcya socyalistyczna zażądała zniesienia przysięgi religijnej. Wniosek ten jednak nie znalazł poparcia.

W końcu wszczęła się dysputa nad upaństwowieniem aptek i prawami wyjątkowemi w Alzacyi i Lotaryngii, a po wyczerpaniu materyału przyjęto wniosek następujący:

„Wiec godzi się na dotychczasową działalność parlamentarną socyalno-demokracyjnej frakcyi i spodziewa się, że i nadal popierać ona będzie energicznie sprawę proletaryatu“.

Równocześnie prawie z wiecem socyalnej demokracyi, odbył się we Wrocławiu wiec polski celem zaprotestowania przeciwko agitacyi socyalistycznej pomiędzy robotnikami w stolicy Szląska. Na wiecu dano wyraz religijnym i patryotycznym uczuciom robotników polskich i wyrażono przekonanie, że zapędy agitatorów socyalistycznych, którzy z głównego swego centrum w Berlinie chcą rozszerzyć propagandę na Wrocław i we Wrocławiu założyć stowarzyszenie socyalistyczne, spełzną na niczem. Przewodniczący wiecu p. Górnatowski stwierdził, że dotychczasowe zabiegi socyalistów we Wrocławiu nie odniosły skutku; wyraził nadzieję, że i ostatni zamach obliczony na rozbicie polskich towarzystw robotniczych we Wrocławiu nie odniesie również pomyślniejszego skutku; wreszcie oświadczył, że Polacy swej wierze katolickiej i narodowości swojej wierni pozostaną i dla tego do obozu socyalistycznego nie przejdą. Nie będziemy przytaczać innych przemówień, tą samą myślą natchnionych, nadmienimy tylko, że wiec z siłą, zaznaczył swe antisocyalistyczne stanowisko i wezwał robotników polskich do oporu przeciwko propagandzie przewrotu.

Głosy prasy rossyjskiej z powodu wizyty carewicza w Wiedniu.

Biorąc asumpt z artykułu umieszczonego w wiedeńskim *Fremdenblacie* z okazyi wizyty carewicza na Najw. Dworze pisze *Nowoje Wremia*: „Dla społeczeństwa rossyjskiego ma ogromną doniosłość fakt, że odwiedziny carewicza następcy tronu stały się w ogóle możliwemi, a szczegóły o uroczystościach i uprzejmościach Wiednia dla dostojnego gościa utrwalą miłe wrażenie, jakie wizyta wiedeńska sprawia w społeczeństwie rossyjskim. „Wszystko dalsze — to rzecz przyszłości. Cesarz Franciszek-Józef ma nowy dowód, że dwór rossyjski gotów jest wrócić do stosunków, na szczerej serdeczności opartych“.

Artykuł *Fremdenblattu*, podobałby się zupełnie *Now. Wrem.*, gdyby nie to, że „zgoła niepotrzebnie umieszczono w nim wzmiankę o lidze środkowej i o tem, że liga dąży wyłącznie do utrwalenia pokoju w Europie“.

St. Pet. Wied. chwalą także powitalny artykuł *Fremdenblattu*, i oświadczają, że mogłyby go podpisać w całości, gdyby nie ustęp, w którym organ wiedeński wyraża się ostrożnie, iż należy mieć nadzieję, że Petersburg uzna wreszcie, iż liga środkowa ma wyłącznie pokojowe cele na oku. Otóż *St. Pet. Wiedomostiom* zdaje się, że „takiego przyznania nie należy wcale przewidywać w czasach obecnych. Parlament niemiecki będzie w tych dniach rozpoznawał nową ustawę wojskową — ustawę, która jest stanowczo groźbą dla pokoju Europy. Wobec tak ogromnych uzbrojeń, ani Rossya, ani Francya nie mogą nie pomyśleć o wzmocnieniu obrony własnej“.

Birż. Wied widzą w wizycie wiedeńskiej „nowy dowód, że możliwość separatystycznego porozumienia pomiędzy Rossyą a Austryą nie jest utopią, lecz czemś zupełnie rzeczywistem.

Zdaniem wreszcie pisma *Nowosti*, wizyta carewicza w Wiedniu jest pierwszem objawem zbliżenia politycznego pomiędzy

Rossyą a Austro-Węgrami. Gdyby do tego zbliżenia przyszło, to zniknęłyby odrazu liczne ujemne strony stosunków, wytworzone przez politykę trójprzymierza“.

Cholera.

O przebiegu epidemii w Warszawie i w guberniach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewnik* podaje następujące szczegóły: W Warszawie w dniu 14 b. m. było chorych na cholerę 20. W gubernii radomskiej dnia 11 b. m. zachorowało osób 17, wyzdrowiało 11, zmarło 7, pozostaje chorych 45. W gubernii lubelskiej dnia 13 listopada zachorowało osób 12, wyzdrowiało 12, zmarło 6, pozostaje chorych 48. W gubernii siedleckiej tegoż dnia zachorowało osób 9, wyzdrowiało 8, zmarło 6, pozostaje chorych osób 50.

Cholera w gubernii kijowskiej zmniejszyła się już o tyle, że dzienniki podają codziennie biuletyny o ruchu chorych cholerycznych tylko w miastach: Kijowie, Berdyczowie i Humaniu; z innych dotkniętych miejscowości drukują się tylko wiadomości tygodniowe. W Kijowie, w dniu 14 b. m. było w szpitalach tylko 7 chorych, w Berdyczowie zaś 70, a w Humaniu 21. Najsilniej epidemia trzyma się w powiatach: kijowskim 71 chorych, wasilkowskim 84, humańskim 99.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kończaki, w powiecie stanisławowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dzień Imienin** Najj. Pani obchodzono dzisiaj w stolicy kraju uroczyście.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko wyjechał dziś z Tarnowa do Wiednia, w sprawie konwersyi długu indemnizacyjnego.

W tejże samej sprawie wyjechał dziś do Wiednia na dni kilka członek Wydziału krajowego, p. Tadeusz Romanowicz.

(§) **Wydział krajowy** zamianował Juliana Makarewicza, słuchacza IV roku wydziału prawniczego i Marcelego Maternowskiego, słuchacza V roku wydziału filozoficznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, aplikantami w krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie; zaś Erazma Semkowicza, słuchacza II roku wydziału prawniczego na Uniwersytecie we Lwowie, aplikantem w kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie.

(§) **W składzie komisyi artystycznej** dla nadzoru sceny polskiej we Lwowie zaszła ta zmiana, iż członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz dla braku czasu zrezygnował z godności delegata Wydziału krajowego do komisyi artystycznej. Wydział krajowy przyjął tę rezygnacyę i postanowił, iż na przyszłość funkcye delegata sprawować będą po kolei: członek Wydziału krajow. p. dr. Józef Wereszczyński, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec i członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz.

— **Herbatka Tow. św. Salomei** odbędzie się jutro, w niedzielę, między 5—7 popołudniu w sali kasyna miejskiego. Znana zaszczytnie orkiestra 30 p p. pod dyrekcyą p. kapelmistrza Rolla odegra najnowsze utwory.— Nie wątpimy, że sala kasyna będzie zapełniona publicznością, która ze względu na cel szlachetny a zarazem i na własną przyjemność, pospieszy z pomocą zacnym paniom „Salomejkom“. Wstęp 30 ct.

— **Skała.** W stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, wygłosi p. dr. Ciesielski Teofil, profesor Uniwersytetu odczyt p. t. „O bakteryach“ (z demonstracyami) w niedzielę 20 b. m. Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny. Następny odczyt wygłosi p. baron Gostkowski Roman „O paliwie przyszłości“ w dniu 27 b. m.

— **Śluby.** Ślub p. Jana Aleksandra Kozubka z p. Maryą Wandą Bubel, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczór w kościele św. Mikołaja.

Slub panny Maryi Pawlikównej, sympatycznej śpiewaczki operowej, z p. Władysławem Nowakowskim, sekretarzem Magistratu lwowskiego, odbył się dziś rano, o godz. 10 w cerkwi wołoskiej.

Dnia 19 listopada w kaplicy „Schottenkirche“ w Wiednin, odbędzie się ślub baronównej Maryi Badenfeldówney, z p. Eugeniuszem Gizowskim, sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbędą się w Smogorzewie (W. Ks. Poznańskie) zaręczyny hr. Ludwika Mycielskiego, b. posła do parlamentu niemieckiego i właśc. Gałowa, z panną Elżbietą Mycielską, córką ś. p. hr. Ignacego i Jadwigi z hr. Moszczeńskich, właśc. Smogorzewa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Karol Sas Błażowski, zmarł w 79 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 listopada 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 listopada do 12 w południe dnia 19 listopada b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1 do 2), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgot. względ.) opad śnieg; wysokość opadu 1,7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —1,3°C., najwyższa +0,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa —2,8°C. dziś rano.

Cała doba była pochmurna, wczoraj popołudniu padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 20 listopada 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc; opad śnieg nieznaczny.

— **Chryzantemy.** W chwili obecnej wiedeńczyków opanowały całkowicie... Chryzantemy. Ten skromny kwiat japoński, pochodzący z dalekiego Wschodu, zaprotegowała w Wiedniu wszechwładna moda i wkrótce jego hodowla dosięgła niebywałego rozwoju. Świadczy o tem 500 odmian chryzantemów na specyalnej wystawie tych kwiatów, która nader licznie była zwiedzana. Trudno dziś wierzyć prawie, że te wspaniałe kwiaty, jedne kulistej wielkości, głowy dziecka, inne płaskie, okrągłe, olbrzymich rozmiarów lub formy gwiazdy, wykrojonej z matematyczną ścisłością, w najrozmaitszych kolorach, poczynając od delikatnych zabarwień do oślepiających blaskiem i bogactwem farb, pochodzą od skromnego kwiatka, sprowadzonego niegdyś z Japonii. Chryzantemy rozpowszechniły się w Wiedniu w dość krótkim czasie, bo w ciągu 24 godzin. Od czasu gdy Dusé w „Damie Kameliowej“ ukazała się zamiast z bukietem tradycyjnych kamelij, z bukietem chryzantemów w ręku, kwiat ten odrazu zaczął być poszukiwanym. Stały bywalec teatralny ukazuje się dziś w pierwszym rzędzie krzeseł z chryzantemem w dziurce od guzika; szanująca się gospodyni stara się o chryzantemy do swych żardinierek, do których kwiaty te, mające wygląd bardzo ozdobny, wybornie się nadają i wkrótce, idąc za ogólnym popędem mody, kucharki i pokojówki nie będą chciały wychodzić z koszykami na miasto bez chryzantemów.

— **Nagrobek.** Na mogile ś. p. Włodzimierza Stebelskiego, zmarłego w Warszawie zdolnego, lecz nieszczęśliwego pisarza, wkrótce stanie odpowiedni nagrobek kamienny z napisem i czterowierszem pióra zmarłego. Zarządzeniem budowy pomnika zajął się jeden z literatów warszawskich.

— **Konwertytka.** W tych dniach przeszła na łono Kościoła katolickiego baronowa Teresa Rothschildowa, córka Karola Rothschilda, szefa frankfurckiego domu Rothschildów, a wdowa po zmarłym w roku 1881 bar. James'ie Edwardzie Rothschildzie z londyńskiej gałęzi tego domu. — Obrządku chrztu dokonał biskup z Beauvais w swojej katedrze.

— **Handlarze kobiet.** W kilku powiatach pogranicznych gub. piotrkowskiej i kaliskiej pojawili się podobno agenci, werbujący dziewczęta wrzekomo jako służące, bufetowe itd. na wystawę w Chicago. Są to oszuści, którzy dziewczęta wywożą do Ameryki, a nawet bliżej zagranicę i tam sprzedają dla celów zupełnie innych.

— **Nafta Sumatry.** Przed kilku laty, odkryte obfite źródła nafty na Sumatrze, na przestrzeni 828 kilometrów kwadratowych, od strony półwyspu Malakki, są od roku eksploatowane przez kapitalistów holenderskich. Pomimo, że roboty odbywają się dotychczas tylko na części obszaru naftodajnego, jednak produkcya miesięczna wynosi 15 do 20 tysięcy skrzyń (skrzynia na 5 pudów) i powiększa się z każdym miesiącem. Gatunek nafty jest jak najlepszy i warunki eksploatacyi bardzo wygodne, gdyż pobrzeże naftodajne posiada bardzo wygodny port, zatem dla nafty amerykańskiej i kaukaskiej powstaje silna konkurencya.

— **Tajemniczy wypadek** zdarzył się w tych dniach na ulicy św. Karola w Paryżu. Ku przerażeniu przechodniów spadła z okna III piętra kobieta i poniosła ciężkie obrażenia. Niezwłocznie wybiegł z tego samego domu mąż i z rozpaczą rzucił się ku leżącej na bruku. Zaniesiono kobietę do najbliższej stacyi policyjnej i tu mąż wyjaśnił, że nazywa się Racine, a żona jego dopuściła się samobójstwa w przystępie melancholii. Pani Racine wszakże, przytomna, mimo ciężkich ran, oświadczyła komisarzowi, iż to mąż, chcąc jej się pozbyć, zepchnął ją do okna przemocą i wyrzucił. Skutkiem tego zeznania zaaresztowano pana Racine. Prokuratorya zarządziła energiczne śledztwo w tej sprawie.

— **Pasteur** obchodzić będzie wkrótce 70 rocznicę swoich urodzin i w Paryżu przygotowują z tej okazyi różne owacye dla znakomitego uczonego. Na zebraniu Akademii nauk przyrodniczych prezes Lacaze Dutbiers, odczytał pismo, wzywające do składek na podarunek honorowy dla Pasteur'a. Odezwa ta podpisaną jest przez Marey'a, Charcot'a, Brown-Séquard'a, Bouchard'a, Verneuil'a, Guyon'a, Duclaux'a i Grancher'a. Duclaux jest najstarszym uczniem i współpracownikiem Pasteur'a i profesorem mikrobiologii w Uniwersytecie paryskim. Profesor Grancher podjął się obowiązków sekretarza komitetu, zajmującego się tą sprawą. Postanowiono wręczyć Pasteur'owi złoty medal, a król szwedzki Oskar przesłał na ten cel 600 koron

— **Heraklion,** miasto greckie znajdujące się w okręgu ateńskim, a założone przez Bawarczyków, którzy przed 50 laty wyemigrowali do Grecyi wraz z królem Otonem, obchodziło w tych dniach jubileusz swego półwiekowego istnienia. Jakież zmiany jednak zaszły od owego czasu — woła ze smutkiem korespondent jednego z pism berlińskich. — Na szyldach ani śladu mowy niemieckiej. W hotelach i restauracyach zamiast bawarskiego piwa, czerwone wino krymskie; ludzie z nazwiskiem niemieckiem nie noszą innych imion jak: Agamemnonów, Alcybiadesów, Peryklesów, Menelausów, Ifigenii.... Zaledwie znalazłem jakichś dwóch starców, którzy mogli się ze mną rozmówić. Nakoniec, powiedziano mi, że miejscowy nauczyciel włada dobrze naszym językiem. Jasnowłosy i błękitnooki Menelaus zaprowadził mnie do szkoły. Jakoż nauczyciel był istotnie jedynym dobrze mówiącym po niemiecku... Grekiem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczoneg Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wystawy. Do naszego salonu sztuk pięknych nadesłano w ostatnich dniach wiele bardzo interesujących nowości. Wspominaliśmy już o stworzeniu olbrzymiego obrazu Aloizego Deluga „Pogrzeb Alaryka“.

Oprócz tego do działu portretów nadesłali pp.: Axentowicz „Portret hr. W.“, Augustynowicz „Portret p. A“ akwarelą, zaś Barącz Tadeusz „Biust margr. C.“ w marmurze. Dalej wystawiono dzieła: Gersona większych rozmiarów płótno „Taniec“, Harasimowicza Marcelego trzy obrazy rodzajowe „Z okolic Dory i Mikuliczyna“, Krzesza Józefa dwa studya „Lilja“ i „Kozak“, de Laveaux „Do miasta“, Popiela Tadeusza „Siesta“, Waukego „Nad morzem“, Wodzińskiego „Szczęśliwe chwile“ i Zubra „Typ huculki“. W przyszłym tygodniu ujrzymy na naszej wystawie kilka prac z tegorocznej międzynarodowej wystawy sztuki w Monachium.

Tadeusz Czapelski: „Paź księcia Prymasa“. — U Zadurowicza i Jakubowskiego we Lwowie wydany został obecnie osobno odczyt, który na publicznem tegorocznem posiedzeniu Zakładu narod. im. Ossolińskich, miał skryptor literacki tego Zakładu, p. Tadeusz Czapelski. Już wtedy podnieśliśmy niezwykłe zalety tego odczytu, a korzystne to wrażenie występuje jeszcze wyraźniej dzisiaj, gdy mamy rzecz w druku przed sobą. P. Czapelski w sposób barwny i ponętny podaje treść nieogłoszonego dotąd pamiętnika, niegdyś pazia ostatniego księcia prymasa, a następnie pułkownika i generalnego intendenta wojsk polskich, Wojciecha Dobieckiego — a przy tej sposobności z niezwykłą zręcznością wyciąga z pamiętnika tego charakterystyczne cechy owego czasu i owych ludzi. Rzecz ta, — którą czyta się jednym tchem — będzie cennym przyczynkiem do charakterystyki epoki zachodzącego słońca Rzeczypospolitej, — i czasów, które bezpośrednio potem nastąpiły.

Literaturę, a zarazem i sztukę polską zbogaci w krótkim czasie nowe, a cenne wydawnictwo K. Kozłowskiego p. t.: „Królowie polscy w obrazach i pieśniach“, gdyż druk dzieła tego jest już na ukończeniu. Część literacka składa się z udatnych utworów poetycznych o każdym królu, pióra utalentowanej autorki Seweryny Duchińskiej. Piękność języka i formy, niezwykły polot myśli, gorąca miłość ojczyzny, jaka się przebija w jej pieśniach, oddziaływają mile na czytelnika, przenosząc go w świetną przeszłość naszą. Niemniej udatne są rysunki, wykonane przez W. Eliasza, które przedstawiają postać książąt i królów polskich w całych postaciach, jednych, w zbrojach, tak jak zwykli byli występować w boju, innych w ubraniach, których używali w czasie pokoju. Narysowana w ten sposób podług wiarogodnych źródeł, postać króla daje nam dokładniejsze wyobrażenie o nim, niż istniejące dotychczas portrety, przedstawione w popiersiach.

Udatne i charakterystyczne winiety, otaczające postać każdego króla, przyczyniają się bardzo do ozdoby dzieła. Rysunki są piękne i wykonane z wielką znajomością historyi naszej. Zdanie nasze potwierdzi poniżej przytoczony ustęp z pisma ilustrowanego, wychodzącego w Wiedniu *Allgemeine Kuntschronik*, którego korespondent oglądał przypadkiem rysunki do powyższego dzieła:

„W ostatnim czasie złożył W. Eliasz dowody swojej wiedzy na polu historyi polskiej i ubiorów w Polsce w ilustrowanem dziele wielkiego zakraju, które pod tytułem: „Królowie polscy w obrazach i pieśniach“ w Poznaniu wychodzi. Niektóre przez Eliasza narysowane postacie królewskie są tak znakomicie uchwycone i pod względem artystycznym tak wykończone, że staną mogą obok znanej galeryi królów Matejki“.

Redakcya powyżej wymienionego czasopisma niemieckiego udała się — jak nam donoszą — do nakładcy „Królów polskich w obrazach i pieśniach“ o pozwolenie umieszczenia w swem piśmie kilku postaci królewskich — co wymownie świadczy o wartości artystycznej tego wydawnictwa.

„**Ziemia**“. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Krakowie dwa razy na tydzień pismo ekonomiczno-społeczne, rolnicze i handlowe. Pismo to poświęcone będzie prawie wyłącznie tej części spraw ekonomicznych, które dotyczą ziemi naszej, a więc utrzymania jej w swojskich rękach, komasowania, melioracyj, dopomagania tej części ludu, której grunta zbyt rozdrobnione, do powiększania gospodarstw za pomocą parcelacyi i kolonizacyi; omawiać będzie także sprawę dzierżaw, które będąc obecnie często w złych rękach, właściciela do ruiny prowadzą, chociaż z pomiędzy ludu możnaby znaleźć wielu uczciwych dzierżawców, którzyby z korzyścią własną i dla dobra właściciela, jako dzierżawcy najpierw na mniejszych, później na większych obszarach gospodarować mogli.

Pierwszy numer nowego dwutygodnika przedstawia się dobrze, artykuły odznaczają się rozmaitością treści. Prenumerata roczna wynosi 60 ct.

O. Frenkiel, artysta teatru warszawskiego, rozpocznie w tych dniach szereg występów gościnnych w Krakowie.

P. Jan Dybowski, znany zaszczytnie podróżnik, urządza w tych dniach w Paryżu wystawę przedmiotów, które przywiózł ze swojej afrykańskiej wyprawy. *Figaro* poświęca przy tej sposobności sympatyczny artykuł dzielnemu naszemu rodakowi.

Aleksander Bandrowski, pierwszy tenor opery w Frankfurcie nad Menem, zaproszony przez Towarzystwo filharmoniczne we Wrocławiu, wystąpił tamże w oratorium „Franciscus“ w partyi tytułowej i był przedmiotem najgorętszych owacyj ze strony całego tamtejszego świata muzycznego. Prasa niemiecka, a w szczególności *Bresl. Ztg.* i *Schles Ztg.* oddaje najwyższe pochwały głosowi i zaletom śpiewu i szkoły naszego rodaka, nazywając go najlepszym wykonawcą partyi Franciszka w owem słynnem oratoryum Zaszczyt to niemały dla śpiewaka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 18 listopada.

Wprawdzie nie odeszła jeszcze z Petersburga odpowiedź stanowcza w sprawie polityczno-handlowej ugody, stanowisko jednak, jakie zajęły niektóre organa rossyjskie stojące w bliskim stosunku z ross. ministerstwem finansów, nasuwa mimowolnie myśl, że odpowiedź ta wypadnie nieprzychylnie. *Petersb. Herold* twierdzi, że niektóre tylko punkta ugody nie zostały przyjęte, a wspomniana część prasy rossyjskiej występuje otwarcie przeciwko zniżce cłowej co do żelaza i węgla kamiennego. Cała akcya rządu rossyjskiego w tej sprawie dowodzi tego, co przed kilku tygodniami na tem miejscu pisałem: Wygląda to tylko na drażnienie Francyi, by symulacyą polityczno handlowego zbliżenia się do Niemiec, zmusić ją niejako do objęcia 500-milionowej pożyczki. Wprawdzie stan francusko-rossyjskich rokowań w sprawie pożyczki ani na włos nie jest lepszy od stanu niemiecko-rossyjskich rokowań w sprawie ugody polityczno-handlowej, zawsze jednak twierdzić można, że przerwanie jednej sprawy, może być także zaczątkiem drugiej. Krążą w tej mierze nawet pogłoski o rokowaniach francuskiego ministra finansów z konsorcyum rossyjskiem w Paryżu, a prywatne bankierskie paryskie depesze zapowiadają przychylny prąd w sprawie pożyczki. *Indep. Belge*, dziennik brukselski, idzie nawet dalej,

gdyż twierdzi, że pożyczka 500-milionowa rossyjska już zawartą została z paryskim domem Rothschilda po kursie emisyjnym 92 za sto. — Ztąd głównie pochodzi *baissa* rubli w ostatnich kilku dniach na berlińskiej giełdzie. U nas w Wiedniu kwestyonowano bardzo autentyczność wiadomości, podanej przez *Indep. Belge*, nie mniej jednak mnóstwo poszło do Berlina poleceń sprzedaży rossyjskich walorów. Kredyty utrzymały się na dawnej wysokości. Zresztą nie chętnie zawierano transakcye. Swiat finansowy spekulacyjny zajął się przeważnie nową ustawą o podatku giełdowym, która (jak już o tem obszernie w swoim czasie pisałem) z dniem 1 stycznia 1893 ma wejść w życie. Dewizy i waluty, idąc śladem innych papierów, wobec stagnacyi nie zmieniły się wcale.

W połowie listopada b. r. minęły dwa lata, gdy rozeszła się złowroga w świecie wiadomość o olbrzymiem bankructwie firmy Baring Brothers & Comp. w Londynie. Bankructwo to zaalarmowało wszechświatowe giełdy i stworzyło znane przesilenie w Argentynie i Portugalii. Od tego czasu, doskonale likwidowany dom ten wpłynął na unormowanie się stosunków. Dziś ani śladu dawnego przesilenia, — w Anglii przynajmniej. Targ pieniężny jest ożywiony a wstrząśnienie, jakiego doznał olbrzymi kolos finansowy, nie obalił kredytu angielskiego.

Nie da się to samo powiedzieć o Niemczech. Speknlacya jest tam tak zniechęcona, targ walorów górniczych jest tak anormalny, że banki najwyższe robią wysiłki, ażeby istniejące kursa na tej samej wysokości utrzymać. Dziś spekulacya tamtejsza a nawet kapitaliści nie kupują już — jak dawniej — rossyjskich walorów, austryackich, węgierskich etc. Jako lokacya — papiery pewne są za drogie, jako spekulacya — za mało chwiejne. Dziwny teraz prąd powstał: zwrócono się do papierów dawniej zupełnie nieznanych, a dziś już bardzo popularnych. Na giełdzie berlińskiej sprzedają i kupują gorączkowo złote i dyamentowe akcye, a nazwy Debeers, Durban, Sheba są tam tak zwykłe, jak u nas Lombardy, Staatsbahny, kredyty. Bankierzy nic innego klientom swoim sprzedawać nie mogą. Jako lokacyjne papiery, łatwiej są emitowane jedynie listy zastawne rozmaitych hipotecznych instytucyj, a to dzięki ogromnej prowizyi (nieraz do 1½ proc.), jakie zakłady te bankierom bonifikują, Ztąd pochodzi mdłe usposobienie targu rent pruskich, i w ogóle zniżkowa tendencya giełdy berlińskiej.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 listopada: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·25 do 11·25, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·25, hreczka 7·25 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 70·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka 60·— do 70·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·50 do 5·60, nowa 4·75 do 5·20, chmiel 70·— do 80·—, spirytus 11·25 do 11·75. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·— do 10·50.

Usposobienie spokojne, tendencya słaba.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·30, żółta 8·— do 8·30, żyto 6·75 do 7·—, jęczmień browarny 6·40 do 7·—, pastewny 5·75 do 5·80, owies 5·70 do 5·85, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 65·— do 74·—, biała 80·— do 90·—, rzepak 1·50 do 12·25.
Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·65 do 7·80, średnia 7·40 do 7·60, żyto 5·80 do 6·—, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·70 do 4·80, owies 4·90 do 5·—, średni 4.70 do 4·80, rzepak zimowy 11·— do 11·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·25 do 8·40, koniczyna 64·— do 66·—, kukurudza 5·— do 5·15, na grudz.-styczeń 4·90 do 5·—, bób —·— do —·—, groch 6·— do 7·25, anyż 32·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 12.50 do 12·75, Usposobienie: słabe.

OSTATNIA POCZTA

Na publicznem posłuchaniu w dniu 17 b m. raczył Najj. Pan przyjąć oprócz prezydyum krajowej wystawy lwowskiej pp. prezesa Koła polskiego Jaworskiego i nowych członków Izby panów Gorayskiego i Romaszkana.

Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa wyjechali we czwartek z Wiednia do Reichenau.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z Najd. Swoją Małżonką Blanką i Matką Arcyksiężną Maryą Immakulatą Klementyną bawił w tych dniach w Gracu u infanta don Alfonsa, stryja Swej Małżonki.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Wiednia pod d. 17 b. m.:

Minister Wekerle opuścił dzisiaj o pół do 5 po południu apartamenta cesarskie jako formalnie mianowany prezes gabinetu węgierskiego.

Najw. pismo odręczne uwalniające hr. Szapary'ego z posady prezesa gabinetu a powołujące w jego miejsce dr. Wekerlego i poruczające mu zarazem tekę ministra skarbu, oraz innych ministrów, będą ogłoszone w sobotnim numerze węgierskiego dziennika urzędowego. Równocześnie nastąpi publikacya nader pochlebnego Najw. pisma odręcznego do hr. Szapary'ego.

Nordd. Allg. Ztg zapewnia, że doniesienia dzienników o rzekomem niezadowoleniu książąt rzeszy niemieckiej z reformy wojskowej są czystym wymysłem. Nie jest prawdą, jakoby zeszłotygodniowy pobyt króla Alberta saskiego w Berlinie stał w jakimkolwiek związku z tą kwestyą.

Wedle *Freisinnige Zeitung* frakcya wolnomyślnych posłów w parlamencie rzeszy oświadczyła się jednozgodnie z bardzo licznych powodów przeciw zamierzonej reformie wojskowej.

Koło polskie roztrząsać będzie tę sprawę zaraz po otwarciu parlamentu.

Doniesienia z Petersburga i Warszawy do *Polit. Corr.* stwierdzają, że rząd rossyjski zaprzestał ostatniemi czasy powiększać korpusy, rozstawione na granicy zachodniej.

Z Petersburga komunikują *Warszawskiemu Dniewnikowi* pogłoskę, jakoby ministerstwo dóbr państwa miało być przekształcone w ministerstwo rolnictwa.

Figaro donosi szczegóły o audyencyi, którą miał u Papieża p. Cambon, ambasador francuski w Stambule. Leon XIII. zapewnił go, że wytrwa na drodze, którą obrał dla dobra Francyi. „Stolica Apostolska, dodał Papież, uczyni wszystko dla Francyi i wszędzie zawsze będzie z Francyą".

W Paryżu sytuacya polityczna zaczyna się poprawiać na korzyść gabinetu. Izba uchwaliła małą większością głosów przystąpić do szczegółowej rozprawy nad ustawą prasową; jest to właściwie nowella do ustawy w myśl której podżeganie do mordu, podpalań i innych tego rodzaju zamachów ma być surowiej karane niż dotychczas. Nowella wymierzona jest przeciw tym, którzy pismem i słowem propagują anarchizm. Podczas drugiego dnia rozprawy przemawiali: socyalista Roche, Aynard, Ramel i znowu prezes gabinetu Loubet a to z wielkiem powodzeniem. Roche mówił o wszystkiem tylko nie o ustawie. Mowa jego była obroną teoryj socyalistycznych, zakończona żądaniem 8 godzinnej pracy. Dep. Aynard z lewego centrum polemizował z hr. de Mun i w ogóle ze wszystkimi wyznawcami socyalizmu. Własność, zdaniem mowcy jest najwyższym wyrazem wolności. Republikanie mają zadanie bronić porządku i o ile możności jak najdłużej go podtrzymywać. Minister Loubet mówił energicznie, zręcznie i z wielką siłą. Najpierw zwrócił się przeciw socyaliście Roche, mówiąc, że w żadnym kraju nie ma takiej wolności jak we Francyi. a gdyby nadeszło niebezpieczeństwo wszyscy Francuzi byliby jednej myśli. (*Burzliwe oklaski całej lewicy*). Zwracając się do dep. Aynard zaznaczył minister, że gabinet jest rządem większości i rządzi w jej duchu. W dalszym ciągu mówił o niedostatkach ustawy prasowej z 1881, której postanowienia nie wystarczają: my nie pragniemy ograniczania wolności słowa, ale broni do zwalczenia zbrodni. Rząd życzy sobie tej ustawy, a Izba wie jakie skutki za sobą pociągnie odrzucenie takowej.

Jak wiadomo, rząd w tem odniósł zwycięstwo, że Izba przystąpiła do dyskusyi oficyalnej. Ostateczne przejście ustawy a zatem i los gabinetu jeszcze wątpliwy.

Angielski gabinet odbył przed paru dniami dłuższe posiedzenie, na którem omówiono cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi i ułożono program prac parlamentarnych. Wszyscy ministrowie, w liczbie 13 byli zgromadzeni pod przewodnictwem Gladstona. Oczywiście przedewszystkiem zdawał sprawę sekretarz stanu dla spraw irlandzkich Morley ze swej dotychczasowej działalności. Projekt *Home rule'u* ma być już szczegółowo opracowany. Oprócz tego obradowała rada ministrów nad projektem zmiany regulaminu wyborczego, nad sprawą opuszczenia Ugandy, tudzież nad kwestyą odstąpienia krainy Swazów, w południowej Afryce, boerskiej rzeczypospolitej. Te dwie ostatnie kolonialne sprawy poruszają obecnie najsilniej opinię publiczną w Anglii, gdyż są w nich angażowane interesa pieniężne licznych towarzystw akcyjnych, działających w Ugandzie i w krainie Swazów, bogatej w kopalnie dyamentowe. Gdyby nie opór lorda Rosebery, byłby Gladstone bez wahania oba te dość awanturnicze przedsiębiorstwa kolonialne usunął z pod swojej opieki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 listopada. Z powodu uroczystości Imienin Najj. Pani odprawione dziś zostały w świątyniach wszystkich wyznań solenne nabożeństwa. Najj. Państwo byli obecni na takiem nabożeństwie rano w kaplicy zamkowej.

Wiedeń, 19 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Dr. Władysław Ochenkowski z Monasteru mianowany zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej na Uniwersytecie we Lwowie, a docent prywatny, dr. Stanisław Głąbiński, nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej na tymże Uniwersytecie.

Wiedeń, 19 listopada. Prezes gabinetu węgierskiego Wekerle konferował wczoraj z przybyłymi tutaj ministrami węgierskimi, poczem był na półgodzinnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 19 listopada. Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle pierwszy, a po nim nowi ministrowie Tisza i Hieronymi dziś rano złożyli przepisaną przysięgę służbową w ręce Najj. Pana, poczem cały gabinet przedstawił się Monarsze korporatywnie.

Wiedeń, 19 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniesiono ze strony Rządu projekt ustawy w sprawie kredytu na objęcie na własność Państwa sieci telefonicznych: w Gradcu, Pradze, Lwowie, Tryeście, Czerniowcach, Pilznie, Liberecu, Bielsku-Białej, Bernie i Lincu.

Odpowiadając na interpelacyę posła Riglera, oświadcza hrabia Taaffe, że obecnie opracowywa się już projekt, mający zastosować przepisy, tyczące się „partaczy lekarskich", do praktyki weterynaryjnej.

Odpowiadając na interpelacyę, odnoszącą się do zamknięcia dworca kolejowego w Salcburgu. w czasie przejazdu ks. Bismarcka, oświadcza hrabia Taaffe, że nastąpiło to z obawy, aby zwolennicy licznie w Salcburgu reprezentowanego niemiecko-narodowego stronnictwa, nie zajęli peronu dla urządzenia hałaśliwej demonstracyi, czem mogli łatwo zatamować komunikacyę i wywołać zaburzenie porządku. Zresztą, sędziwy książę potrzebował o tak późnej godzinie odpoczynku i sam zapewne pragnął, aby mu tego odpoczynku nie przerywano. Mieszkańcy Salcburga byli wdzięczni za to zarządzenie.

Odpowiadając na interpelacyę Reichera, co do środków zarządzonych celem powstrzymania zawleczenia zarazy bydlęcej, wskazał hrabia Taaffe na rozporządzenia policyjno weterynaryjne, które mają na celu nadzór przesyłek bydła z Węgier i z zagranicy.

Pan Minister sprawiedliwości, hrabia Schoenborn, odpowiadając na interpelacyę Schlesingera w sprawie robót skazańców w pilzneńskim zakładzie karnym, przypomina, że właśnie postanowieniom zarządu sprawiedliwości należy zawdzięczać, iż agitacya, istniejąca pomiędzy przemysłowcami przeciwko zatrudnieniu skazańców, ucichła obecnie.

Prezydent Izby oświadcza, że ponieważ do ogólnej dyskusyi budżetowej zgłosiło się jeszcze kilku mowców, przeto zmuszony jest usunąć dyskusyę szczegółową z porządku dziennego.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusya budżetowa

Deput Romańczuk oświadczył, że pragnie przedstawić życzenia i żale ludności ruskiej. Mowca twierdzi, że Rusini są pokrzywdzeni przez ordynacyę wyborczą. Gdyby stosunek był taki jakim być powinien, mieliby oni w Radzie państwa 45 posłów. Dziś liczba ich jest tak mała, iż nie mogą wystąpić samodzielnie ani z interpelacyą, ani z wnioskiem. Mowca twierdzi, iż Rusini są pod narodowym, politycznym, cywilizacyjnym i ekonomicznym względem paryasami w Austryi. Uprawnione życzenia Rusinów spełniono tylko w najdrobniejszej części. Jak przedtem, tak i nadal stawać będą Rusini wytrwale w obronie narodowego prawa, potrzeb cywilizacyjnych i materyalnego dobra swoich wyborców.

Następnie zabrał głos dr. Menger, polemizując ostro z wywodami Młodoczechów. Po jego słowach: „Nie potrzebujemy żadnego państwa czeskiego", powstał ogromny hałas na ławach młodoczeskich, równocześnie zaś odezwały się po stronie lewicy niemieckiej demonstracyjne oklaski. Hałas ten i zamięszanie wzmogły się jeszcze, gdy Menger zawołał podniesionym głosem, zwracając się do Młodoczechów: „Dzisiaj jest zbrodnią stanu, mówić o czeskiem prawie państwowem. Jesteście zdrajcami stanu". Za to wyrażenie mowca otrzymał wezwanie do porządku. Młodoczesi otoczyli Mengera, grożąc mu. Wymyślano sobie nawzajem. Przykrej tej scenie, która trwała kilka minut, prezydent położył kres, zamykając posiedzenie w trakcie mowy Mengera.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel pryw.*) Wskutek wczorajszego wyrażenia się dep. Mengera, że zwolennicy prawa państwowego czeskiego są „zbrodniarzami stanu" czują się obrażeni nietylko Młodoczesi, ale także posłowie z wielkich posiadłości czeskich. Z obu stron przygotowują odpowiedź, rozprawa generalna więc szersze przybierze rozmiary.

Wiedeń, 19 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej zabrał głos dep. Masaryk i zażądał z powodu wczorajszych obrażających mów dep. Mengera ustanowienia na podstawie regulaminu Izby komisyi, którąby orzekła naganę za owe słowa. Prezydent zarządził wybór takiej komisyi, która we wtorek ma zdać sprawę w pełnej Izbie.

Dep. Menger oświadcza, że nie miał wcale zamiaru obrażania kogokolwiek osobiście. Słowa jego były tylko wyrazem dotkniętego uczucia narodowego i osobistego prawno-państwowego przekonania. Następnie dep. Menger kończy wczorajszą swoją mowę.

Rjeka, 19 listopada. Parowiec Towarzystwa adryatyckiego *Stephania* zderzył się w pobliżu Malfetta (w Neapolitańskiem) z parowcem *Arigo*, skutkiem czego zatonął. Kapitan i majtkowie z wyjątkiem pięciu zdołali schronić się na pokład Ariga.

Budapeszt, 19 listopada. Wedle biuletynu wczorajszego, zapadło tutaj na cholerę w ostatnich 24 godzinach 5 osób, zmarły 2.

Berlin, 19 listopada. W toku rozpraw w Izbie deputowanych sejmu pruskiego nad reformami podatkowemi oświadczył minister skarbu Miquel, iż większość sejmowa jest zgodną w swych zapatrywaniach pod względem głównych zasad reformy. Przeprowadzenie zamierzonych reform jest finansowo możliwe. Gdyby nie wyzyskano obecnej chwili, wielce korzystnej dla wykonania reform, kto wie, czyby nie okazała się konieczność zaniechania ich zupełnie. Następnie przedstawił minister Izbie poszczególne rodzaje podatków. Wywody jego przyjęto przychylnie.

Bukareszt, 19 listopada. Król i następca tronu powrócili tu przedwczoraj wieczorem. Na dworcu kolejowym powitali ich ministrowie, różni dostojnicy i wielkie tłumy ludności. Króla i królewicza odprowadził korowód z pochodniami do zamku. Całe miasto było przybrane w chorągwie, a plac zamkowy oświetlony. Minister rolnictwa wyjechał naprzeciw króla aż do granicy.

Paryż, 19 listopada. Policya aresztowała niemieckiego anarchistę nazwiskiem Fritz Puschel, przy którym znalazła broszury anarchistyczne. Puschel nie chce wskazać swojego mieszkania

Paryż, 19 listopada. Izba uchwaliła traktować ustawę prasową jako nagłą i postanowiła 329 gł. przeciw 228 gł. przejść bezzwłocznie do rozpraw szczegółowych. Przed głosowaniem oświadczył Loubet, iż czyni z tej sprawy kwestyę zaufania i dodał, że na interpelacyę, tyczącą się ogólnej polityki rządu odpowie dopiero po powzięciu uchwały w sprawie ustawy prasowej.

Paryż, 19 listopada. Zgromadzenie przywódców socyalistycznych uchwaliło wyczekiwać na wyniki berlińskiego wiecu socyalno demokratycznego. Wyraziło też niezadowolenie z rezolucyj powziętych na ostatnim kongresie, któremu zarzucono, iż się od sprawy socyalistycznej odwraca i okazuje skłonność do ustępstw.

Petersburg, 19 listopada. Ogłoszono rozporządzenie, mocą którego zabroniono pobytu w Moskwie i gubernii moskiewskiej tym żydom, którzy służyli w armii jako podoficerowie wedle dawniej obowiązującego regulaminu rekrutacyjnego. Zakaz ten odnosi się także do rodzin tych żydów, choćby posiadały przynależność w miastach gubernij wewnętrznych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 18 listopada 1892 r. godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 316·85. Alp. Tow. górnicze 55·40, Węgierskie akcye kredytowe 363·50. Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 239·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·75 Akcye kolei Północnej 278·50 Akcye kolei Południowe 96·25, Losy tureckie 45·40, Akcye kolei państwowej 293·35. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—. Wiedeńskie losy komunalne 163·25 Akcye tytoniowe 172·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—. Akcye kolei Elbetal 229·25. Akcye banku dla krajów koronnych 226·30. 4-prc. węgierska renta złota 113·10 Akcye banku związkowego 114·— Rubel papierowy 1·18 —, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Wino Chassaing z **Pepsyną i Diastazą** (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia) W 1864 roku o **Winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademi medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada złożona z uczonych sędziów, na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r. Wino to nagrodzone zostało złotym medalem.

Wszędzie to wino jest znane i cenione w leczeniu organów trawienia, **gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).** 1279

Przeciw katarom

organów oddechowych, przy kaszlu, chrypce i innych dolegliwościach gardła poleca się

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA

czysto albo z ciepłem mlekiem użyty.
Wywiera ona wpływ orzeźwiający, uspakajający i łagodnie usuwający, ułatwia wydzielenie się flegmy i jest w takich wypadkach jak najlepiej wypróbowany. 42

1339

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Karola Bałłabana pod „Złotym Kogutem" we Lwowie, ul. Halicka Nr. 23.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 listopada 1892.

Hotel Żorża.

PP. H. Negroni z Tryjestu, L. Cieński z Okna, J. Obertyński z Odnowa, K. Cieński z Uwiśla, S. Trzeciski Dynowa, W. Angele z Berlina, W. Theilheimer z Hamburga.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Pruszyński z Król. polskiego, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, R. hr. Łubieński i E. hr. Borkowski z Ponikwy, J. Piórkowski z Panaszowa. S. Trojan z Komarna, J. Głażewski z Chmielowa, J. Pawlikowski z Medyki.

Hotel Warszawski.

PP. M. M jewski z Tłumacza, M. Sokolnicka i M. Dłużniewski z Krakowa, A. Weiss z Dubiecka, A. Blum z Podkamienia, R. Tomżyński z Krasiczyna, S. Jarmund z Zofii, K. Olszewski z Siemiginowa, S. Brugielski z Dołhołuka.

August Schellenberg

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 19 listopada 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214		217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18	1	26—
„ „ papierowy	1	16 26	1	18·25
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.40	97.60
luty-sierpień	97.40	97.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.15	97.35
kwiecień-październik	97.15	97 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152 50	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	187 50	188.50
„ „ 1864 po 50 złr.	187.50	188.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 25	153 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.95	115.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.40	100.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	104.60	105 20
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.35	95.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.80	153.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.50	315—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	625 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.60	93.20
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	319.—	321.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780—	2790
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.60	216 20
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	243.50	244.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	292.—	292.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	93 —	93.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	117.75	118.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.20	97.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.—	113.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.75	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 25	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.	86.—
z r. 1884	94.25	95.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.45	103 45
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	191.75	192.75
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.75	126 25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.75	56 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	53 25	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17 70
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.35	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	64.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63 75	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133 —
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38 25	39 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 —	68 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.80	120.05
Paryż za 100 fr.	47 65	47.70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5·72 —
„ pełnej wagi	5.67—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54—	9.55—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3659 (6891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z procentem po 5 procent z kosztami już przyznanemi w kwotach 5 zł. 27 ct., 12 zł. 42 ct., 5 zł. 20 ct., 10 zł. 92 ct., 11 zł. 92 ct. i 9 zł. 67 ct. oraz obecnie przyznającemi się w kwocie 10 zł. 26 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności, a) 1/4 części posiadłości lwh. 88, b) 1/3 części posiadłości lwh. 344 ks. gr. gm. kat. Soli z terminami na dzień 20 grudnia 1892 i na dzień 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano,

Wadyum 26 zł. 63 ct.

Cena szacunkowa 266 zł, 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 20 września 1892.

L. 33543 (6848 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jana Lisowskiego celem zaspokojenia tegoż pretensyi 300 zł. a. w. odbędzie się dnia 22 grudnia 1892 ewentualnie dnia 26 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 746 dz. I. ks. grunt. dla miasta Lwowa objętej na imię Zofii Tomaszewskiej, Maryi Kosińskiej, Jędrzeja Tomaszewskiego i małol. Michała i Antoniego Tomaszewskich zapisanej.

Cena wywołania 4025 zł. 93 ct.

Wadyum 403 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski z zastępstwem adwokata dr. Kopeckiego.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. restraturze.

We Lwowie, 8 października 1892.

L. 4170 (6936 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk hip. l. 111 ks. gr. gminy Załośce Justyna Bielak własnej na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 673 zł. 66 ct, z pn.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 15 sierpnia 1892.

L. 2679 (6284 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 grudnia 1892 i 30 stycznia 1893 na 1-szym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na 2 gim i poniżej takowej sprzedaną zostanie realność l. 65 wedle whl. 510 ks. gr. gminy Przemyślany Mortka Weintrauba własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach stowarzyszenia z nieograniczoną poręką o 200 zł. 4 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd-registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Aleksandra Zaleskiego.

Przemyślany, 30 marca 1892.

L. 6237 (6862 3—3)

W dniu 22 grudnia 1892 odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną relicytacyę realności whl. 955 ks. gr. Wadowice objętej, w połowie Wojciecha Zająca, w drugiej połowie Jana i Maryi Albertich własnej, a to celem zniesienia współwłasności za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Wadowice, 22 października 1892.

L. 6354 (6492 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 z rana, dnia 23 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1893 i poniżej takowej, licytacya realności l. 120 według whl. 234 gminy Borszów Seńka Łoika własnej na rzecz Isaaka Ackermana celem wydobycia 150 zł.

Cena wywołania 908 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza.

Przemyślany, 30 czerwca 1892.

L. 30188 (7058 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych zapodanym poniżej spisie rządowych stacyj mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym przy drugiej licytacyi na dniu 8 listopada 1892 upadłych, odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 28 listopada 1892 trzecia licytacya tak ustna jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 po południu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego t. j. dnia 27 listopada 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, których wadyum wedle przyległego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyą w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie ruskiej, Pruchniku, Jaworowie. Bełzcu, Uhnowi i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyj mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok zł.	ct.	Wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Munina		4	2	1	4205	—	701	dnia 28 listopada 1892 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Duńkowice	krakowski	4	2	1	1326	—	221	
3	Jaworów		4	2	1	775	—	130	
4	Dubiecko		4	2	1	1821	—	304	
5	Szechynie	przemyski	4	2	1	1061	—	177	
6	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	—	168	
7	Kamionka wołoska	żółkiewski	4	2	1	516	—	86	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 13 listopada 1892.

L. 26485 (7019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 177 zł. 80 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 10 ks. gr. gm. Pogorska wola objętej do Jana Kapustki syna Jana należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 grudnia 1892 i 13 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1100 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 110 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 5 października 1892.

L. 7791 7029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wiktora Burdy pko. Janowi i Agnieszce Bydlińskim pto 2000 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod Nk. 150 w Zywcu lwh. 150 ks. gr. gm. miasta Żywiec na dzień 7 grudnia 1892 i na dzień 11 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 344 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 3435 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 września 1892.

L. 7565 (6963 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa a mianowicie zaległych rat pożyczkowych w kwotach 29 zł., 30 zł., 31 zł., 32 zł., 33 zł. i 34 zł. z przynależytościami tudzież resztującego kapitału w kwocie 1876 zł. 26 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 279 w Rzeczowie położonej wykazem hipotecznym l. 242 ks gr. gm. kat. Rzeszów objętej na imię Markusa i Kerli małż. Schindlerów zaintabulewanej w dniach 19 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4456 zł. a. w.

Wadyum 445 zł. 60 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 6 października 1892.

L. 8293 (6809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 36 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Antoniego Kacelmayera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 13 gm. kat. Brody objętej dłużnika Ludwika Głucza własnej w dwóch terminach mianowicie 16 stycznia i dnia 20 lutego 1893 każdym razem o 10

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę waruuków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 29 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 19 października 1892.

L. 8727 (7037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinbergera w kwocie 218 zł 75 ct. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 13/16 części realności pod N. k. 162 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 389 objętej, dłużnika Awigdora Rosnera własnych na dzień 15 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 2847 zł.

Wadyum 285 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 4 września 1892.

L. 4612 (7042 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2178 zt. 35 ct. a. w. z pn., 2177 zł. 46 ct. a. w. zpn. i 61967 zł. 37 ct. a. w. z pn na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 2 grudnia 1892 i dnia 10 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem w sali nr. 25 egzekucyjna sprzedaż trzech realności dłużnika Saula Pinelesa własnych w Sanoku pod l. k. 62, 61 i 84 położonych, wykazami hipotecznymi l. 329, 158 i 330 księgi gruntowej gminy Sanok objętych.

Cena wywołania 140.420 zł. a. w.

Wadyum 14.100 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 październ ika 1886 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratora w osobie dr. Flakowicza z substytucyą dr. Slączki adwokatów w Sanoku.

Sanok, dnia 3 września 1892.

L 13269 (7043 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 345 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż a) ciała hip. 57, b) 1/4 części ciała wyk. hip. l. 59 ks. gr. Ryków Mykiety Gaj własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 6 grudnia 1892 i dnia 17 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie nieruchomości te tylke za cenę wywołania 271 zł. wa. t. j. ad a) 261 zł., ad b) 10 zł. a. w lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów. 23 października 1892.

L. 14679 (7048 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniu 9 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1893 niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 407 gm. Utoropy Iwana Strożuka wnuka Wasyla własnej na rzecz Izaka Schneeberga i Elego Mechla Laubera pto 100 zł. zpn. po strąceniu zapłaconych 31 zł.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Karpińskiego a dla nieznanego z miejsca pobytu i życia egzekuta Iwana Strożuka kuratora ad actum adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 4 października 1892.

L. 1521 (7054 2—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anny Wcisło w kwocie 20 zł. z pn. dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 9/40 części realności lwh. 54 w Rzozowie Jakóba Lupy własnej.

Cena wywołania wynosi 252 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 lipca 1892.

L. 7653 (7046 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 347, 1135, 1154, 1157, 1161, 1162 i 488 gminy Bursztyn objętych Mosesa Habera własnych na rzecz Salamona Ber Laufera pto 1744 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 13430 zł. za realność whl. 347, 100 zł. za realność lwh. 1135, 200 zł. za realność lwh. 1154, 200 zł. za realność 1157, 300 zł. za realność lwh. 1161, 45 zł. za realność lwh. 1162, a 86 zł. 50 ct. za realność lwh. 488.

Wadyum wynosić będzie 10% ceny wywołania

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 3 listopada 1892.

L. 5701 (7050 2—3)

W dniach 20 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hyp. 290 i 345 księgi gr. dla gm. Krynica dłużników Mikołaja Thomasa i Jakóba Thomasa własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 52 zł. i reszty kapitału 567 zł. 36 ct. w. a

Cena wywołania 1588 zł.

Wadyum 158 zł. 86 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Eustachy Wyszyński w Medenicach

C. k Sąd powiatowy.

Medenice. dnia 30 września 1892.

L. 7279 (7078 1—3)

Dnia 10 grudnia 1892 i dnia 16 stycznia 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności w Kościeliskach Matejsi syna Jędrzeja własnej obejmującej $^1/_4$ whl. 208 i $^1/_{56}$ whl. 207 ks. gr. gm. Kościeliska na 287 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Dyrcza i Macieja Warty w kwocie 49 zł. z pn.

Cena wywołania 287 zł. a. w.

Wadyum 29 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 30 września 1892.

L. 6792 (7080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 30 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach w kwocie 25 zł. 37 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya realności lk. 81 w Chorośnicy wykazem hip. 88 objętej, dłużnika Jurka Malec własnej.

Cena szacunkowa 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 11 sierpnia 1892.

L. 3574 (7061 1—3)

C k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Horowitza w kwocie 210 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1892 i dnia 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 5/10 części realności pod lk. 69 we Frysztaku położonych lwh. 320 ks. gr. gminy kat Frysztak objętych dawniej Karola Dukieta a obecnie tegoż małoletnich spadkobierców Leona, Amalii, Zygmunta, Heleny i Maryi Dukietów własnych.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną

Inne warunki licytacyjne jako też wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Apolinary Dymnicki z Frysztaku.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 30 października 1892.

L. 6791 (7079 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sadowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 36 zł. 70 ct. a. w. z pn. od Dmytra Ciupaka Towarzystwu zaliczkowemu w Mościskach się należącej publiczna licytacya realności wykazem hip 35 ks. grunt. gminy Wołczyszczowice objętej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 11 sierpnia 1892.

Zl. 2089 (6992 3—3)

Kundmachung.

Am 21 November 1892 um 10 Uhr. Vormittags wird bei der Dierektion des k. k. Staatsgestütes Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 2880 q. Hafer mit der Minimal Hektoliter Qualität von 44 Kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund. dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten vom 1 Jänner bis

Ende März 1893 zu jedem dritten Theil entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttboden zu Alt-Fratautz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden ingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert die zu liefernde Hafermenge den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben, mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich, zu erklären kommt, dass Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungskomission gegen den Offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von den enthaltenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 Perc. Vadium im Baaren dem Offerte beizuschiessen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. K. Staatsgestüts-Direktion.
Radautz, am 8. November 1892.

L. 5473 (7060 1—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa poboru 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na czas od 1 stycznia 1893 do dnia 31 grudnia 1895 zatem na przeciąg lat 3 odbędzie się na dniu 28 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w sali obrad Magistratu publiczna druga licytacya tak ustna, jako też za pomocą ofet pisemnych, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem nadmienieniem się zaprasza, że jako cenę wywoławczą ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 12040 zł. tudzież że oferty na tym terminie i niżej ceny wywołania opiewające w 10% ceny wywoławczej jako wadyum zaopatrzone przyjmywane będą.

Bliższe warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną, mogą interesowani przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Z Magistratu miasta
Złóczów, dnia 14 listopada 1892.

Konkursa.

L. 85702 (7030 3—3)

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 16 października 1892 l. 38647 ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady Inspektora krajowego miar i wag we Lwowie w VIII randze z płacą ustanowioną według ustawy z d. 15 kwietnia 1873 dz. p. p. nr. 47 dla tej rangi urzędników państwa.

Inspektor krajowy miar i wag ma nadzorować czynności urzędów miar i wag w kraju i jest zarazem przełożonym urzędu sprawdzenia miar i wag we Lwowie.

Obowiązkiem Inspektora będzie przynajmniej co dwa lata urządzić w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów i kandydatów na cechmistrzów o sprawdzaniu miar i wag, tudzież odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cechmistrzów.

Osobna instrukcya określa inne obowiązki Inspektora krajowego miar i wag.

Ubiegający się o pasadę c. k. Inspektora krajowego miar i wag winni wykazać:

1) że są poddanymi austryackimi i nie przekroczyli wieku normalnego, tudzież że posiadają

2) odpowiednie studya naukowe a w szczególności wiadomość owych teoretycznych i praktycznych robót fizykalnych, które stanowią podstawę pomiarów precyzyjnych.

3) znajomość języka niemieckiego i języków krajowych, wreszcie;

4) dokładną znajomość odnośnych ustaw i przepisów wchodzących w zakres i służbę sprawdzania miar i wag, oraz manipulacyi cechowniczej.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie należycie instruowane, do wys. c. k. Ministerstwa handlu wystósowane na ręce c. k. Namiestnictwa w ciągu 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 listopada 1892.

L. 66 (7024 3—3)

Tutejszy Sąd poszukuje dyetaryusza z biegłem pismem, obznajomnioego z manipulacyą i nienagannego zachowania za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie względnie i wyżej. Świadectwa nadsyłać do przełożonego sądu.

Przeworsk, dnia 13 listopada 1892.

L. 2225 (7032 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie na mocy swej uchwały z dnia 9 listopada 1892, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły 2 klasowej w Zborowie.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. dodatek za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolne pomieszkanie. Językiem wykładowym jest język polski.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najdalej do 24 grudnia 1892.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Złoczowie, 10 listopada 1892.
C. k. Starosta i Prezes.

L. 3709 (7033 2—3)

Celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą systemizowaną X rangi z prawem wolnego pomieszkania, opału i światła i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy, ewentualnie celem obsadzenia opróżnić się mogącej posady adjunkta w tymże Zakładzie z płacą systemizowaną XI rangi, z prawem wolnego pomieszkania, opału i światła.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania świadectwami zaopatrzone i to kandydaci w służbie publicznej pozostający za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś bezpośrednio do dnia 5 grudnia 1892 do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 16 listopada 1892.

L. 12908 (7056 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady kancelisty w randze XI klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada powyższa zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. nadaną przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kuwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15 listopada 1892.

L. 22291 (7059 1—3)

W celu obsadzenia posad zastępcy prowadzącego metryki izraelickiej w gminach wyznaniowych w Rawie, Uhnowie, i Lubyczy król. z siedzibą w Rawie, względnie Uhnowie względnie Lubyczy królewskiej rawskiego powiatu rozpisuje się w myśl rozp, minist. z dnia 15 marca 1875 d u. k. Nr. 51 z 1876 r. konkurs do dnia ostatniego grudnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie do tut. c. k. Starostwa prośbę pisaną własnoręcznie i wykazać dokumentami pochodzenie i wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego a nadto że posiadają warunki przepisane w § 3 powołanego rozp. minist.

Przed zamianowaniem mają się kompetenci poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozp. min i wydanej do niego instrukcyi.

Rawa, dnia 15 listopada 1892.
C. k. Starosta

Upadłości.

L. 15546 (7016 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Samuela Pritscha dzierżawcy dóbr w Szandrowcu powiatu Turka a to do całego jej ruchomego majątku jakoteż do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w krajach w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. ck. sądziego powiatowego w Turce a tymczasowym zawiadowcą p. Mojżesza Schachtera kupca w Turce.

Wierzycieli Samuela Pritscha wzywa się, aby na dniu 29 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były już wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Turce w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 16 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Turce lub w pobliżu Turki mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 14 listopada 1892.

L. 36820 (7034 2—3)

Ck. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Barucha Bürstenbindera handlującego towarami bławatnemi w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę c. k. sądu krajowego Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Jakóba Deichesa z substytucyą pana adw. dr. Tomika.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 listopada 1892 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 stycznia 1893 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 lutego 1893 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 14 listopada 1892.

L. 14167 (7067)

Na posłuchaniu odbytem dnia 9 września 1892 w wsprawie konkursowej Lazara Bechera wybrani zostali przez stających wierzycieli konkursowych Dr. Michał Landau adw. krajowy w Tarnopolu jako zawiadowca masy dr. Hermann Koffler koncypient adwokacki w Tarnopolu jako zastępca zawiadowcy masy, dalej Markus Rosenzweig, Leon Peczenik, Leib Ostersetzer, Mechel Jaworower i Szymon Peczenik kupcy w Tarnopolu jako członkowie delegacyi wierzycieli a Izak Nussenbaum i Szymon Bieler w Tarnopolu jako zastępcy delegacyi wierzycieli a wybór ten został przez tutejszy sąd zatwierdzony. Co się podaje do powszechnej wiadomosci

Tarnopol, dnia 24 września 1892.

Wyroki prasowe.

L. 8189 (7065)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, jako Trybunał prasowy orzekł: na zasadzie § 489 i 493 post. kar., oraz § 36 ust. pras., iż zarządzona przez ck. Prokuratoryą Państwa konfiskata 20 i 21 numeru ruskiego czasopisma „Naród" z dnia 8 listopada 1892 z powodu zamieszczonego w tym numerze wstępnego artykułu pod tytułem „na czim stoimo" którego treść mieści w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego po myśli § 65 kk. jakoteż przekroczenia przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z § 308 kk. ustawowo jest usprawiedliwioną.

Na podstawie tego orzeczenia jest dalsze rozpowszechnianie powyższego numeru czasopisma „Naród" zabronione.

Kołomyja, 14 listopada 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8240 (7049 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Schera i Berla Nadlera, że w sprawie egzekucyjnej przeciw Berlowi Nadlerowi o 50 zł. do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności z ceny kupna sprzedanych dłużniczych ruchomości wypłacić się mających wyznaczono termin na dzień 18 listopada 1892 o godzinie 9 rano w tutejszem sądzie.

Ustanawiając tymże niewiadomym kuratora ad actum p. Mojżesza Dreznera wzywa się Samuela Schera i Berla Nadlera, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa ujemne sami sobie przypiszą

Monasterzyska, d. 13 października 1892

L. 13624 (7040 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Federbuscha, iż wskutek prośby Salomona Fussa de praes. 23 września 1892 l. 13624 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 125 złr. mon. konw. czyli 131 zł. 25 ct. wa. ze stanu biernego realności pod lk. 104 w Przemyślu i ze stanu biernego dwóch pokoi w oficynach za realnościami pod lk. 103 i 104 w Przemyślu się znajdujących wyznaczony został do przesłuchania stron termin na dzień 20 grudnia 1892 o godzinie 9 rano nr. biura 28 i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Oswald Blumenfeld z zastępstwem adwokata dr. Jakóba Glanza, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywamy go przeto, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi pełnomocnika przedstawił, ile że sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Z ck. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 30 września 1892.

L. 12052 (6977 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem pozwanego Schamę Goldschlaga, że Zofia Domańska na 22 października 1892 l. 12052 przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 44 zł. 39 ct. wniosła, na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 grudnia 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Gdy obecne miejsce pobytu Schamy Goldschlaga nie jest wiadome, ustanawia dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr Lipinera i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś Schamie Goldschlagowi się poleca, aby się do kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił lub innego zastępcę wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 22 października 1892.

L. 10964 (6877 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił, w sprawie wekslowej, spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi, przeciw Maciejowi Szuhan i tow. o zapłatę 94 zł. zpn. dla nieznanego z miejsca pobytu Macieja Szuhana, adw. dr. Staubera w Kołomyi, kuratorem, z substytucyą adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi, i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi, nakaz zapłaty z 16 lipca 1892 l. 10149 dla Macieja Szuhana przeznaczony.

Kołomyja, 30 lipca 1892.

L. 11767 (7051 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Bieleckiego, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Biera przeciw niemu pto 14 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ujejskiego i że termin do rozprawy na 28 listopada 1892 wyznaczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 31 października 1892.

L. 12952 (6856 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Dawidowi Wieselberg Israelowi Margulies i Mojżeszowi Hundert 300 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr. Allerhanda z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z 3 września 1892 l. 12952.

Kołomyja, 3 września 1892.

L. 13872 (6857 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Grafa, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 31 marca 1892 l. 3333 którą zarządzono zaintabulowanie Filipa Grafa za właściciela realności wyk. hip. l. 343 ks. grnt. dla V dzieln. m. Kołomyi objętej u-stanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Staubera w Kołomyi.

Kołomyja, 1 października 1892.

L. 40739 (6901 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Wolfowi Johnowi i Salamonowi Grünesowi, tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maksymilianowi Wertschitskyemu, że w sprawie egzekucyjnej Leona Dziubaniuka jako prawonabywcy Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Wertschitzowi pto 121 zł. 60 ct. a. w. zpn. ustanowieni zostali kuratorami dla Izraela Wolfa Johua i Salamona Grünesa adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adw. dra Łozińskiego, zaś dla Maksymiliana Wertschitzkyego adw. dr. Kulikowski z substytucyą adw. dra Starczewskiego i wzywamy tychże, by kuratorom służące do ich obrony środki, podali, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej sami winę z zaniedbania tych boowiązków ponosić będą.

Lwów, 22 października 1892.

L. 2995 (6866 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Demka Cichonia kuratorem Iwka Fatułę ze Słotwin i temuż doręcza wyroki z dnia 15 lutego 1892 l. 315, 316 i 317 zapadłe przeciw niemu w spawie Jacka Pelaka pto 7 zł. pto 3 zł. i pto 10 zł.

Wzywa się zatem Demka Cichonia, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Muszyna, 17 października 1892.

L. 5002 (6964 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia niewiadomych co do życia i z miejsca pobytu Jana Kozłowskiego, Jakóba Czyżowskiego, Piotra Dragana, Franciszka Błaszczaka, Piotra Kolińcio, Atanazyi Kaszczycanki, Paraszki Miętusianki, Ignacego Krzyżanowskiego, Ewy Szarańczanki, Ewy Kalińcio, Jagi Błaszczanki, Oleksy Kalińcio, Łuczki Szczerbaka, Jurka Biskupa, Piotra Kalińcio, Jędrzeja Wołoszko, Iwana Mazura, Jędrzeja Juszczyka, Maryanny Juszczykowej, Ilka Juszczyka, Ewy Gajdowej, Wojciecha Adamiaka, Macieja Piotrowskiego, Jędrzeja Kuczmy i Jana Kawalczyka, iż na prośbę Antoniego Tyszkowskiego de praes 4 września 1892 l. 5002 wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1892 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. sądu nr. 25 do przesłuchania ich i wykazania, iż termin do usprawiedliwienia prenotacyi legatów w wyk. hip. l. 85 karta C. pozycya 7 w stanie biernym dóbr Pakaszówka, Lalin, Gorzanka, Wola Gorzańska, Radziejowa, Łenki z Pietruszą Wolą i Srogów dolny na rzecz ich dozwolony nie upłynął i jest otwarty, albo że skarga usprawiedliwiająca we właściwym czasie wniesioną została i że dla nich ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 września 1892.

L. 6518 (6960 2—3)

Na skargę Izaka Katza de praes. d. 23 sierpnia 1892 l. 5524 przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi i Mendlowi Blumom recte Blannerom, małoletnim Libie i Leibie Blaunerom do rąk opiekunki Perli Blaunerowej, małoletniej Liebie Wieglerowej do rąk ojca Jankla Wieglera pto 40 zł. ustanowiono kuratorem dla Mojżesza i Mendla Blumów recte Blaunerów kuratorem Kelmana Bluma z Ryglic, do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 13 grudnia 1892 o g. 8 rano.

Wzywa się zatem Mendla i Mojżesza Blaunerów, aby na tym terminie stanęli osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika, lub by ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 14 października 1892.

L. 5156 (6961 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia, że wskutek wniesionej przez Karola Kaweckiego przeciw Michałowi Zelemowi i Józefowi Prokopowi skargi wekslowej de praes. 21 października 1892 l. 5156 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. ustanawia dla pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa jako z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem dr. Chwaliboga z substytucyą dr. Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle i zarządzając doręczenie pierwszemu z nich nakazów zapłaty na zasadzie wekslu z daty Gorlice 14 kwietnia 1891 wydanych dla obydwu pozwanych przeznaczonych.

Wzywa tychże pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa, aby albo sądowi swe miejsce zamieszkania wskazali, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż w razie zaniedbania tego sami sobie wszelkie następstwa prawne ztąd wynikłe przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy

Jasło, 22 października 1892.

L. 12238 (6882 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem, wszystkich, którzyby mieli w swych rękach kartkę zastawniczą wydaną przez Przemyską Kasę Oszczędności, z dnia 8 stycznia 1891 nr. 13323 na którą za kwotę 45 zł. w tejże kasie zastawiono złoty zegarek z złotym łańcuszkiem, w oszacowanej wartości 79 zł. aby w przeciągu roku od pierwszego ogłoszenia tego edyktu t. j. do dnia 15 listopada 1893 najpóźniej tem pewniej powyższą kartkę zastawniczą sądowi przedłożyli iłeże w razie bezskutecznego upływu tego terminu na prośbę Gizeli Tygier taż kartka zastawnicza za umorzoną uznaną a wystawicielka tejże kartki od odpowiedzialności za nią zwolnioną będzie.

Przemyśl, 27 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi. 1326

Komitet kościelny obrz. łać. w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że odda w przedsiębiorstwo budowę plebanii dla rz. kat. proboszcza w Jarosławiu drogą publicznej licytacyi za pomocą ofert pisemnych która sie odbędzie dnia 29 listopada 1892 o godzinie 12 w południe w biurze tegoż Komitetu w Magistracie.

Cena wywołania stanowi kwota kosztorysem wyposrodkowana, w wysokości 17241 zł. 49 ct. a. w. od której każdy oferent winien na ręce komisyi licytacyjnej złożyć tytułem wadyum sumę 10 prc. oferowanej ceny

Bliższe warunki licytacyjne i kosztorys przejrzane być mogą w biurze Komitetu w godzinach urzędowych.

Jarosław, 30 października 1892.

Przewodniczący

Dr. A. Dziedziuś mp.

L. 55412/E. K.

Bau-Ausschreibung.

(7031 3—3)

Auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnlinie Stanislau-Woronienka ist die Ausführung des Unter-Ober- und Hochbaues in den Losen 1 bis 9 ausschliesslich der Lieferung des eisernen Uberbaues der Brücken, des Oberbanmaterialien, der mechanischen Ausrüstung für die Wasserbeschaffungs-Anlagen und der Gebäude-Ausrüstung im Offertwege zu vergeben.

Die Bauvergebung erfolgt auf Nachmass, getrennt nach Baulosen oder im Ganzen.

Die annäherungsweisen Kosten der Arbeiten betragen in Gulden ö. W. abgerundet:

Strecke:	Los Nr.	Lage zwischen Kolometer:	Länge in Kilometer	Unterbau	Oberbau	Einfriedungen Bahnzeichen und Grenzsteine	Hochbau	Zusammen
Von Chryplin bis Bikowinska młyna	1	5.686 — 17.000	11.314	62 480	22.707	3.101	34.800	123.088
Von Bikowinska młyna bis Przeróśl	2	17.000 — 28.000	11.000	50.573	21.687	3.045	55.000	130.305
Von Przeróśl bis Nadwórna	3	28.000 — 38.540	10.496	116.963	34.897	4 054	126.000	281.914
Von Nadwórna bis Łojowa	4	38.540 — 48.320	9.800	334.066	43.029	2.486	32.800	412.381
Von Łojowa bis Dora	5	48.320 — 57.410	9.368	705.923	54.046	3.299	122.700	885.968
Von Dora bis Jamna	6	57.410 — 66.234	8.780	676.705	38.383	2.438	42.300	759.826
Von Jamna bis Mikuliczyn	7	66.234 — 75.549	9.439	446.125	46.741	2 495	67.600	561.961
Von Mikuliczyn bis zum Pihi-Bach bei Tartarow	8	75.549 — 84.600	9.045	524.946	45.918	3.157	32.600	606.621
Von Pihi-Bach bei Tartarow bis Worochta	9	83.600 — 90.718	6.085	667.374	38.836	2.576	55 300	764.086
		Zusammen	85.327	3,585.155	345.244	26.651	569.100	4,526 150

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formulare hiefür ein Übersichtslängenprofil nebst Situationsplan skizze, die Preisliste, der summarische Kostenenschlag, die Bedingnisse und sonstige in Druck gelegte Offertbeilagen sind bei der gefertigten k. k. General Direction (XV. Bezirk, Fünfhaus, Westbahnhof, Fachabtheilung 2) bei den k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen in Krakau und Lemberg, sowie bei der k. k. Eisenbahn-Bauleitung in Stanislau einzusehen.

Die Deteilpläne des Vergebungsoperates liegen nur bei der gefertigten k. k. General-Direktion (Fachabtheilung 2) und bei der k. k. Eisenbahn-Banleitung in Stanislau zur Einsicht der Offerenten auf

Die bezüglichen Angebothe sind versiegelt spätestens bis 15 December 1892 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. General-Direktionen einzureichen.

Zur darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtignug ihres Angebothes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise, ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe, darzuthun vermögen.

Offerte, bei welchen eine der als Bestandtheile derselben bezeichneten Beilagen von dem Aussteller des Offertes nicht unterschrieben wurde oder deren Einbriegung vor Erlag des Vadiums erfolgte, ferner solche Offerte in denen eine gänzliche oder theilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird. werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wien, im November 1892.

K. k. General-Direktion der österr. Staatsbahnen.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

Rozpisanie budowy

Na linii kolejowej Stanisławów-Woronienka która ma być wybudowana z funduszów państwowych jest do rozdania w losach 1- do 9 wykonie podtorowych nawierzchni i budynków z wyłączeniem dostawy żelaznych konstrukcyi mostowych. materyałów na wierzchni, mechanicznych części składowych urządzeń dostarczania wody, i wyposażenia wewnętrznego budynków.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie sprawdzonych wymiarów, pojedynczymi losami albo w całości.

Przybliżone koszta wykonać się mających robót wynoszą w zaokrągleniu guldenów w walucie austryackiej:

Linia	Nr. losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrach	budowie		Ogrodzenia graniczniki znaki kolejowe	budynki	Razem
				podtorowe	nawierzchnie			
od Chryplina do Bikowińskiego młyna	1	5.686 — 17.000	11.314	62.480	22.707	3 101	34.800	123.088
od Bikowińskiego młyna do Przerósla	2	17.000 — 28·000	11.000	50.573	21·687	3.045	55.000	130 305
od Przerósla do Nadwórny	3	28.000 — 38.540	10.496	116.963	34.897	4.054	126.000	281.914
od Nadwórnej do Łojowej	4	38.540 — 48 320	9.800	334.066	43.029	2.486	32.800	412.381
od Łojowej do Dory	5	48.320 — 57.410	9.368	705 923	54.046	3 299	122.700	885.968
od Dory do Jamny	6	57.410 — 66 234	8.780	676.705	38.383	2.438	42.300	759,826
od Jamny do Mikuliczyna	7	66.234 — 75.549	9.439	446 125	45.714	2.495	67.600	561.961
od Mikuliczyna aż do potoka Pihi pod Tartarowem	8	75·549 — 84 600	9.045	524.946	45.918	3.157	32.600	606.621
od potoka Pihi pod Tartarowem do Worochty	9	84 600 — 90.718	6.085	667.374	38.836	2 576	55.300	764.086
		Razem	85.327	3,585 155	345 244	26.651	569 100	4.526.150

Bliższe postanowienia co do przedłożenia ofert, formularze tychże, poglądowy profil podłużny skiz planu sytuacyjnego, wykaz cen jednakowych sumaryczny kosztorys, warunki i inne drukowane załączniki do ofert są wyłożone do przeglądnięcia u podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi (XV obwód, Füufhaus, dworzec kolei zachodniej oddział fachowy 2) w c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie i Lwowie, jakoteż w c. k. kierownictwie budowy w Stanisławowie.

Szczegółowe plany operatu rozdania budowy znajdują się do przeglądnięcia tylko u podpisanej c. k. Dyrekcyi jeneralnej (oddział fachowy 2) i u c. k. kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Odnośne oferty opieczętowane należy przedłożyć podpisanej c. k. Generalnej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 grudnia 1892 12 godziny w południe.

Zaznacza się najwyraźniej, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert, którzy w sposób wyłączający wszelką wątpliwość wykażą się uzdolnieniem technicznem i zasobnością finansową, potrzebną do przeprowadzenia dotyczących robót.

Oferty przy których będzie brakować podpisu choćby na jednym załączniku stanowiącym jej część składową, albo które zostaną przedłożone przed złożeniem wadyum, albo oferty w których żądaną będzie zmiana całkowita lub częściowa głównych podstaw oferty, uważa się jako wcale niewniesione.

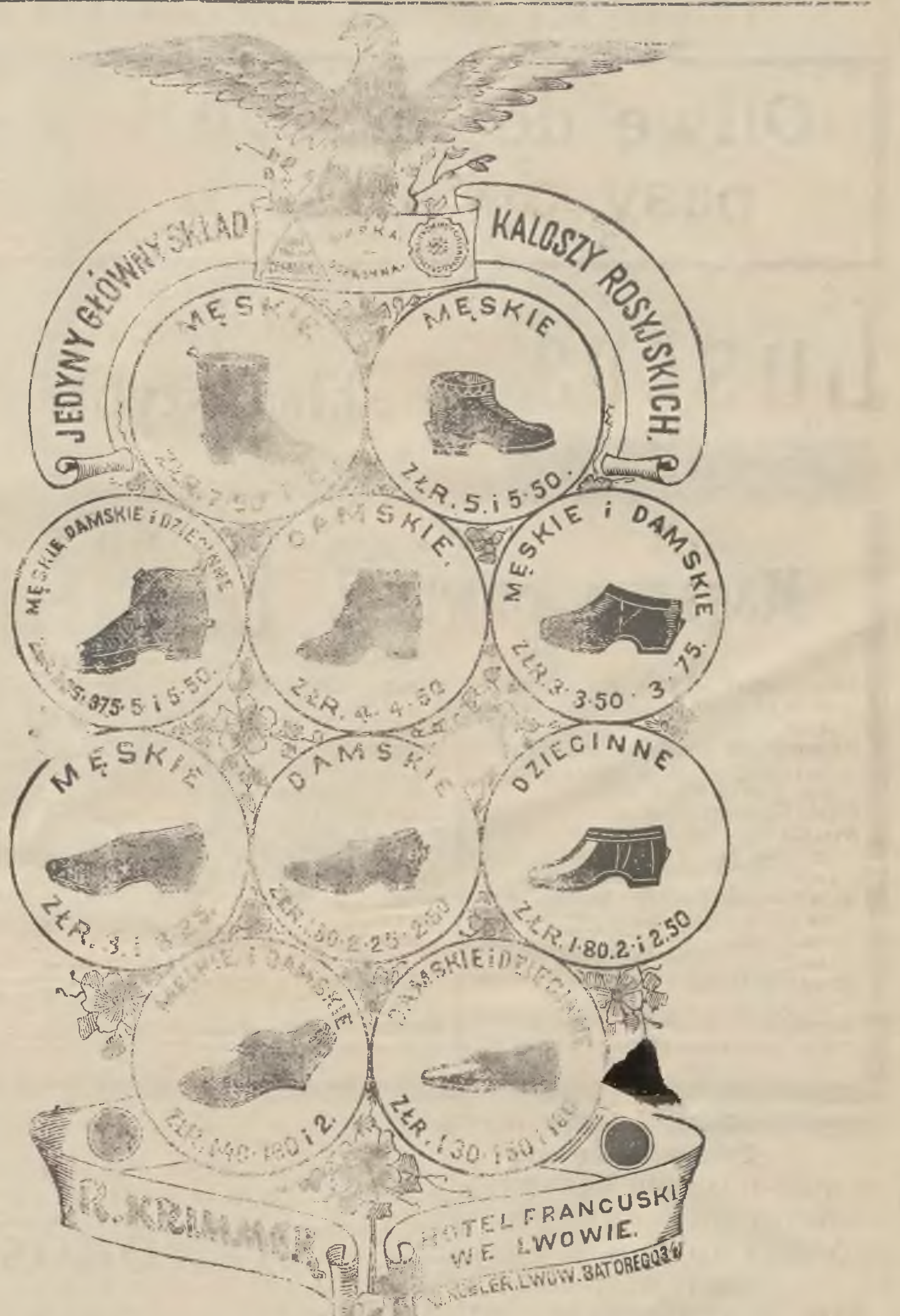
Wiedeń, w listopadzie 1892.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państwowej

przedruk nie będzie płacony



KASY
ogniotrwałe
najlepszego wyrobu poleca najtańszy skład fabryczny
N. BRANDLER
dom Komisowy



JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD
KALOSZY ROSYJSKICH.
MĘSKIE
MĘSKIE
ZŁR. 5. i 5.50.
MĘSKIE DAMSKIE i DZIECINNE
DAMSKIE
MĘSKIE i DAMSKIE
ZŁR. 4 - 4.50
ZŁR. 3 - 3.50 - 3.75
MĘSKIE
DAMSKIE
DZIECINNE
ZŁR. 3. i 3.25
ZŁR. 1.80. 2. i 2.50
R. KRIMMER
HOTEL FRANCUSKI
WE LWOWIE.

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **„MARIA“** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). 1200

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedziele i święta tylko do godziny 2 po południu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

Oliwę do maszyn i pasy do maszyn w najlepszych gatunkach

poleca firma handlowa
WOLF CZOPP
Lwów, ulica Żółkiewska l. 2,
założona w r. 1843. 1317

Lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych, złoconych i ozdobnych z konsolami lub bez takowych
skład szyb i ram do obrazów
poleca główny skład 1261

Samuel Fischler
przedtem Warszawska fabryka luster
Lwów, Jagiellońska 6.

Magazyn nowości E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego,
vis-a-vis hotelu Georgea. 1215

Najmodniejsze paletoty dla pań watowane od zł. 26 oraz podszyte futrem zł. 38.
Najmodniejsze staniki i bluzki trykotowe (jerssy) od zł. 4 ubierane siutasiem i jetem od zł. 6.50.
Bluski flanelowe i jedwabne.
Rotundy z angielskich materjałów po tł. 20 24, 36 itd. Futrem podszyte zł. 60, 78 itd.
Najmodniejsze dolmany płaszcze, okrycia balowe, z najmodniejszych jedwabnych materji po zł. 15, 20 itd. Matine i szlafroki.
Spodniczki damskie jedwabne i wełniane od 5 zł.
Kapelusze i czapeczki futrzanne dla dam po 5, 6 do 12.
Echarp chusteczki koronkowe, sznelowe i jedwabne w różnych kolorach po zł. 4, 6, 8, 10 itd.
Gorsety francuskie po zł. 6.50.
Wielki wybór **wachlarzy** po zł. 2, 3, 4 do najbogatszych z piór strusich zł. 5, 10, 20, 30, 50, 60.
Kamizelki włóczkowe dla dam zł. 3.50, 4.
Chustki włóczkowe zł. 1.50, 3, 4, 5
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 i 1.80, 2.
Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe, po zł. 2, 4 i 5.
Cylindry Habiga po zł. 9. Składane atłasowe zł. 10.
Koszule męskie, białe, pięknie wykończone po zł. 2.50 i 3. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.
Wielki wybór **krawatek** męzkich.
Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najdroższych.
Pończochy franc kol fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł 1.50.
Szkarpetki angielsk. fil. d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.
Kaftaniki fil. d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
Szale angielskie hymalaya, tartan itp. szkockie i różnokolorowe w wielkiem wyborze po zł 4, 6, 8, 10, 15 itd.
Kaftaniki, spodnie i skarpetki systemu prof. Dr Jagera.
Kołdry angielskie w nowych wzorach od zł 10.
Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.
Wyroby ze skóry angielskie t. j. portcigar, portmonetki, pularesy itp w wielkim wyborze.
Kufry, torby i necessaire do podróży w wielkim wyborze.
Kalosze angielskie męskie i damskie.
Szczotki; grzebienie, lusterka, gąbki, scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie.
Herbata Souchong tylko w jednym gatunku bardzo dobra 1 funt 4 zł. $^1/_4$ funta 1 zł.

Wielki skład
prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych za granicą.
skład wody kolońskiej
po cnt. 50 zł. 1, 1.50 i 3.
Wielki wybór
wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą
Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony w bardzo wielką **ilość nowości** prawie w każdym artykule.

Poszukuje się
znaczniejszych lasów **bukowych**, drzewostanu równego i zwartego, położonych **przy kolei** — w celach eksploatacyi fabrycznej. 1334
konc. Agencya handl. przemysłowa
Lwów, ul. pańska 13.
Jul. Topolnicki.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika l. 11

HEMOROIDY 1126
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

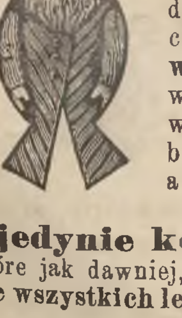


Roboty damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczczyzny 335
polecają w wielkim wyborze najtaniej
Dziewoński i Gigiel
Lwów, Halicka 6.

Na sezon zimowy.
Magazyn i pracownia
FUTER
„pod Bobrem“
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5,
(dom kapituły około kościoła katedralnego)
polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, SERDAKI damskie i dziecinne, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI męskie do polowania, DYWANY futrzane do sani, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIERZCHY gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. — Znaczny zapas MATERYJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze. — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć towaru jak i wykończenia.

Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.
Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych. 1212
Cenniki na żądanie franko.

Richterowskie zabawki: Męczydusza, Krzyżyk,
Zadania łukowe, łamigłówka, Pitagoras itd. podają teraz więcej rozrywki, jak przedtem, ponieważ **nowe zeszyty** zawierają także zadania dla **dwu zabawek** odrazu. Prawdziwe tylko z marką **kotwicą.** Cena 35 ct. za sztukę.
Wiele tysięcy rodziców wyraziło się z wszelkiem uznaniem o wysokiem wychowawczem znaczeniu sławnych Richterowskich
kotwicznych skrzynek budowlanych



nie masz lepszej i bardziej zajmującej zabawki dla dzieci i dorosłych. One są **najlepszym** i z powodu trwałości
najlepszym podarkiem na gwiazdkę
dla małych i wielkich dzieci. Bliższe szczegóły o skrzynkach budowlanych i o powyżej wymienionych zabawkach dla ćwiczenia cierpliwości można znaleść w **nowym cenniku,** zawierającym **wspaniałe budowle.** Cennik ten powinniby jak najprędzej sprowadzić wszyscy rodzice, ażeby mogli zawczasu dla swych dzieci wybrać rzeczywiście doskonały podarek. Wszystkie budowlane skrzynki **bez** fabrycznej marki **kotwicy** są to zwyczajne a jako dopełnienia zupełnie bezwartościowe naśladowania; należy więc żądać i przyjmować
jedynie kotwiczne skrzynki budowlane Richtera
które jak dawniej, tak i teraz pozostają na niedoścignionej wyżynie; dostać ich można **we wszystkich lepszych handlach zabawkami** po cenie od 35 ct. do 5 zł. i wyżej.
F. Ad. Richter & Cie.
pierwsza austr. węg. ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych
Wiedeń, I. ul. Nibulungen 4.
Rudolstadt, Olten, Rotterdam, Londyn E. C. New York. 1293

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

Najprzedniejsza oliwa do lamp

R. DITMAR
we Lwowie, plac Maryacki l. 9.
otworzył dla wygody swoich odbiorców
Filje składu nafty
ul. Trybunalska l. 10 pod 3 koronami
i sprzedaje także tak jak w głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	. . . .	21 ct.
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej	. .	19 „
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara	. . . . . .	30 „

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze.
Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.
Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy
Telefon 226
Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska. 1306

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Filja składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werzera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski b.